Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 65 (1381) B WTOREK, 6 MARCA 1951 ROKU CENA 15 gr

Wznieśmy wyżej sztandar walki o pokój i realizację Planu 6-letniego

Apel do kobiet polskich

I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet uchwalił następujący apel:

KOBIETY MIAST I WSI!

I Ogólnopolski Kongres Kobiet z dumą dokonał przeglądu dotychczasowych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej.

Polska klasa robotnicza, ująwszy w sojuszu z pracującym chłopstwem władzę w kraju, zlikwidowała ustrój kapitalistyczny, oparty na ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zniosła odwieczne upośledzenie kobiety, stworzyła warunki dla jej pełnego wyzwolenia.

Z radością witamy rosnący udział kobiet we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, wzrost liczby kobiet w ruchu współzawodnictwa pracy, pozdrawiamy gorąco bohaterskie przodownice pracy, stojące w ofiarnych szeregach budowniczych siły i dobrobytu naszej Ojczyzny.

Witamy rosnące szeregi kobiet w nowych zawodach, murarki z Warszawy i Nowej Huty, górniczki i hutniczki ze Śląska, kolejarki i konduktorki, traktorzystki i tokarki — wszystkie te kobiety, które żywym przykładem zadają kłam burżuazyjnym przesądom o niższości zawodowej kobiet i torują drogę do wysokokwalifikowanych zawodów nowym tysiącom kobiet.

Pozdrawiamy chłopki pracujące, biorące czynny udział w spółdzielczości gminnej, w kontraktacji i skupie zboża, podnoszące produkcję rolną i hodowlaną.

Witamy gorąco powiększające się szeregi członkiń spółdzielni produkcyjnych, które, zdobywszy równe prawa z mężczyznami, coraz śmielej budują socjalizm na wsi polskiej.

Pozdrawiamy polskie uczone i artystki, wzbogacające kulturę narodową w formie, socjalistyczną w treści, nauczycielki i działaczki kulturalno-oświatowe, upowszechniające kulturę wśród szerokich rzesz kobiecych i młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Pozdrawiamy lekarki i pracownice służby zdrowia, przyczyniające się do podnoszenia na wyższy poziom instytucji ochrony zdrowia kobiety pracującej, matki i dziecka.

Pozdrawiamy pracownice handlu uspołecznionego, wykazujące coraz więcej troski o sprawne zaopatrzenie konsumenta — człowieka pracy. Pozdrawiamy wszystkie kobiety, które wysiłkiem swych rąk, umysłów i serc przyczyniają się do rozkwitu naszej Ojczyzny.

Serdecznie pozdrawiamy matki polskie, wychowujące swoje dzieci na gorących patriotów Polski Ludowej, miłujących nade wszystko pracę i pokój.

Witając z dumą i radością osiągnięcia kobiet, Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet stwierdza zarazem, że obecny etap historyczny wymaga od całego narodu, mężczyzn i kobiet, uwielokrotnienia wysiłków nad rozbudową gospodarki i wzmacnianiem naszego kraju.

W obliczu niebezpieczeństwa wojny

Grabieżczy imperializm amerykański, sprzymierzywszy się z faszyzmem i neohitleryzmem, pragnie pożogę wojenną, wznieconą przez siebie w Azji — rozszerzyć na cały świat.

Zbrodnie amerykańskie w Korei budzą święty gniew i nienawiść w sercach wszystkich uczciwych ludzi, a zwłaszcza w sercach matek, wstrząśniętych do głębi okrucieństwami, popełnianymi na matkach i dzieciach koreańskich.

Amerykańscy agresorzy uzbrajają pośpiesznie Niemcy Zachodnie, odbudowują przeklętej pamięci Wehrmacht hitlerowski. Ceną za porozumienie amerykańsko - hitlerowskie ma być Polska, polskie Ziemie Zachodnie, niepodległość naszego kraju.

Czy w obliczu tego niebezpieczeństwa może się wahać uczciwy Polak i Polka? Czy może się wahać kobieta, której ustrój ludowy stworzył szerokie horyzonty — drogę do nauki, pracy i szacunku społeczeństwa? Czy może wahać się matka, która w Państwie Ludowym wolna jest od troski, dręczącej wszystkie matki w krajach kapitalistycznych, od troski o naukę i pracę dla dzieci?

A więc **WZNIEŚMY WYŻEJ SZTANDAR WALKI O POKÓJ I REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO!**

Niech każda kobieta stanie w szeregach narodowego frontu walki o pokój, o Plan 6-letni, fundament niezawisłości, siły i potęgi naszej Ojczyzny! Czyńmy wszystko, aby twórcze dzieło Planu 6-letniego wcielać w życie!

Iść dalej i wyżej

Niech każdej z nas, obok słusznej dumy narodowej z dotychczasowych osiągnięć mas pracujących, przyświeca szlachetna ambicja, aby zwiększać te osiągnięcia, iść dalej i wyżej, pracować jeszcze wydajniej i ofiarniej!

Nie szczędźmy wysiłku, aby jak najlepiej wypełniać nasze obowiązki zawodowe, społeczne, rodzinne!

Wzmocnijmy czujność! Walka klasowa zaostrza się. Prowadźmy stałą, uporczywą, codzienną pracę o pogłębienie świadomości najszerszych mas kobiecych!

Zacieśniajmy solidarność międzynarodową z całym potężnym obozem pokoju!

Ogólnopolski Kongres LK wyraża głębokie przekonanie, że w szeregach frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni nie zabraknie ani jednej kobiety pracującej, ani jednej matki — ani jednej kobiety pragnącej szczęścia swych dzieci, że kobiety polskie — tak jak kobiety radzieckie — staną się chlubą i dumą narodu, że służyć będą przykładem najwyższego patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej.

Pod przewodem polskiej klasy robotniczej i jej czołowego oddziału — PZPR z naszym Prezydentem Bolesławem Bierutem na czele, w oparciu o sojusz i wspólność ideową z niezwyciężonym Zw. Radzieckim, kierowanym wolą genialnego Stalina — **NARÓD POLSKI WSPÓLNYM WYSIŁKIEM BUDOWAĆ BĘDZIE WOLNĄ I SUWERENNĄ, POTĘŻNĄ I POKOJOWĄ POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ!**

(Sprawozdanie z drugiego dnia obrad Kongresu Ligi Kobiet podajemy na str. 2).

List do Generalissimusa Stalina

I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet wysłał do Generalissimusa Józefa Stalina list treści następującej:

Generalissimus Józef STALIN
Kreml

Delegatki milionów kobiet polskich, robotnic, chłopek pracujących, pracownic umysłowych, gospodyń domowych — zebrane na Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet w Warszawie, przesyłają Wam, Wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego i Obrońcy matek i dzieci całego świata, z głębi serca płynące wyrazy czci i miłości.

Zawsze będziemy pamiętać, że ojczyzna nasza została wyzwolona dzięki bezprzykładnemu bohaterstwu Armii Radzieckiej. Zawsze będziemy pamiętać, że Polska Ludowa, torując ludziom pracy drogę do szczęścia i pomyślności — do socjalizmu, korzysta z braterskiej pomocy narodów radzieckich, z ich doświadczeń i wspaniałych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym władza ludowa zapewniła równe prawa, nie na papierze, lecz w życiu, ze wszystkich swych sił walczyć będą o zapewnienie szczęśliwej przyszłości swym dzieciom i o umocnienie swej ludowej ojczyzny, związanej nierozerwalnymi więzami braterstwa i przyjaźni z Wielkim Związkiem Radzieckim.

Pomne okropności ostatniej wojny, kobiety polskie, zgodnie z Waszymi wskazaniami, walczyć będą o zniweczenie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich, walczyć będą o pokój i przyjaźń między narodami.

Natchnione Waszymi słowami, siły pokoju, postępu i demokracji zatriumfują nad siłami zniszczenia i barbarzyństwa, zapewniając ludzkości trwały pokój.

Delegacja radziecka na konferencję wstępną Wielkiej Czwórki

PARYŻ (PAP). 3 b. m. przybyła do Paryża delegacja radziecka, która weźmie udział w naradzie wstępnej przedstawicieli 4 mocarstw dla opracowania programu konferencji ministrów spraw zagranicznych.

W skład delegacji radzieckiej wchodzą: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. **Gromyko** jako przewodniczący oraz A. **Ławrentiew** i W. **Siemionow.**

Na str. 3

Artykuł sekretarza KC PZPR JÓZEFA CYRANKIEWICZA

p. t.

Rodowód patriotyzmu i rodowód zdrady narodowej

Krwawe starcia w Maroku

między ludnością i francuskimi oddziałami kolonialnymi

PARYŻ. (PAP). — Według napływających wiadomości terror francuskich władz kolonialnych wobec bojowników o wyzwolenie narodowe Maroka, wzmaga się z każdym dniem. **WŁADZE FRANCUSKIE UŻYŁY LOTNICTWA,** bombardując dwa miasta marokańskie dla stłumienia rozruchów, wynikłych na tle prześladowań ludności.

Z różnych rejonów kraju napływają wiadomości o krwawych starciach między francuskimi wojskami kolonialnymi, a ludnością. W miastach Meknes i Fez ogłoszono stan oblężenia. W Kasbtadala oddziały francuskie otworzyły ogień do ludności cywilnej, zabijając i raniąc wiele osób. O zaostrzeniu się sytuacji donoszą z Tangeru i okolic.

MOSKWA. (PAP). — Komentator polityczny „Krasnoj Zwiezdy" omawia fakt przekształcenia Maroka przez amerykańskich imperialistów w ich bazę wojenną.

W chwili obecnej — stwierdza autor — na terenie Maroka znajduje się około 17.000 amerykańskich żołnierzy i oficerów. Na lotniskach stacjonują eskadry bombowców amerykańskich.

Francuskie Maroko położone jest o 6.000 km od Stanów Zjednoczonych. Jasne jest, że bazy w Maroku nie są potrzebne Amerykanom dla obrony własnego terytorium, lecz pomyślane są jako bazy wypadowe przeciwko miłującym pokój narodom.

Ustokrotnimy nasze wysiłki w budowie nowej socjalistycznej Polski

List Kongresu LK do Prezydenta RP

I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet wysłał następujący list do Prezydenta RP Bolesława Bieruta:

Zebrane na I Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet przedstawicielki milionów kobiet polskich miast i wsi ślą Wam, Obywatelu Prezydencie, z głębi serca płynące gorące pozdrowienia.

Kongres nasz dokonał przeglądu dotychczasowego rozwoju ruchu kobiecego w Polsce i postawił przed nim nowe, wielkie, bojowe zadania.

W obliczu narastającej groźby nowej pożogi wojennej, którą usiłują rozpętać amerykańscy imperialiści w imię interesów garstki kapitalistów, masy pracujące Polski zwierają szeregi pod kierownictwem awangardy narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Pokojowa odbudowa oraz szybki gospodarczy i kulturalny rozkwit naszego kraju, będące wynikiem twórczej pracy polskich robotników, chłopów i inteligentów, kobiet i mężczyzn, jest źródłem słusznej chluby naszego narodu i bodźcem do dalszych, wspanialszych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym Ludowa Ojczyzna stworzyła po raz pierwszy w dziejach naszego kraju warunki rzeczywistego równouprawnienia oraz rozwoju ich zdolności i talentów, uczestniczą coraz aktywniej w budowie nowej, socjalistycznej Polski.

W liście Waszym, skierowanym do Prezydium Kongresu, wskazaliście nam, Obywatelu Prezydencie, drogę, po której kroczyć winny kobiety polskie, wielka siła naszego narodu.

Niezatarte są jeszcze w sercach naszych wspomnienia okrutnych cierpień minionej wojny, dlatego też gorąco miłujemy sprawę pokoju, nienawidzimy imperialistycznych agresorów i walczyć będziemy ze wszystkich sił o utrwalenie pokoju i niepodległości naszego kraju.

Przyrzekamy Wam, Obywatelu Prezydencie, że uczynimy wszystko, aby ani jednej kobiety polskiej: robotnicy, chłopki pracującej, inteligentki, gospodyni domowej nie zabrakło w narodowym froncie walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Rozumiejąc, że uprzemysłowienie naszego kraju i rozbudowa jego potencjału gospodarczego umacniają obóz pokoju, **USTOKROTNIMY NASZE WYSIŁKI, ABY PRACOWAĆ LEPIEJ, WYDAJNIEJ, RACJONALNIEJ I OSZCZĘDNIEJ.**

Przyrzekamy rozpalić w sercach milionów kobiet gorącą miłość do naszej Ludowej Ojczyzny, szczerą przyjaźń do Zw. Radzieckiego — ostoi pokoju i uczucie głębokiej solidarności ze wszystkimi pokojowymi narodami świata.

Przyrzekamy wychowywać nasze dzieci w duchu gorącego patriotyzmu i słusznej dumy z osiągnięć ludu polskiego i jego postępowych tradycji, w umiłowaniu pracy, pokoju, głębokiego odczuwania braterstwa z bojownikami o pokój wszystkich krajów w uczuciach szczerego przywiązania do naszego wielkiego przyjaciela ZSRR i Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.

Przyrzekamy, że uczynimy wszystko, by każda rodzina człowieka pracy w naszym kraju stała się ogniwem narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Natchnione wiarą w słuszność i świętość naszej sprawy, ożywione niezłomną wolą obrony naszych zdobyczy, wszystkiego co jest nam najdroższe — naszego pięknego kraju, życia i przyszłości naszych dzieci, pod Waszym przewodem, Obywatelu Prezydencie, BĘDZIEMY WRAZ Z CAŁYM NARODEM UPORCZYWIE I NIEUGIĘCIE WALCZYĆ AŻ DO OSTATECZNEGO ZWYCIĘSTWA SPRAWY POKOJU I SPRAWY BUDOWNICTWA NOWEJ, SOCJALISTYCZNEJ POLSKI.

Malik demaskuje kłamstwa Dullesa

NOWY JORK. (PAP). — Osobisty przedstawiciel prezydenta Trumana John Foster Dulles w oświadczeniu, złożonym po powrocie z Japonii twierdził, że rzekomo podjął rozmowy w sprawie Japonii z przedstawicielem ZSRR A. Malikiem.

W związku z powyższym A. Malik złożył nowojorskiemu korespondentowi agencji TASS następujące oświadczenie: „Wobec oświadczenia Dullesa z 28 lutego br. w sprawie rokowań ze mną, uważam za konieczne oświadczyć, że nie prowadzę z Dullesem jakichkolwiek rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, jak również, że wypowiedź Dullesa na konferencji prasowej o jego propozycjach pod moim adresem w tej sprawie i o mojej gotowości wznowienia rokowań w sprawie traktatu z Japonią — w żadnej mierze nie odpowiada rzeczywistości".

11 samolotów USA zestrzelono nad Seulem

PEKIN. (PAP). — Ogłoszony w niedzielę w Phenianie komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich utrzymują mocno zajęte poprzednio pozycje.

Oddziały armii ludowej działające w rejonie Seulu, w ciągu trzech dni — od 2 do 4 marca — zestrzeliły 11 samolotów nieprzyjaciela.

Mollet kolejnym kandydatem na premiera Francji

PARYŻ (PAP). Queuille, podobnie jak Bidault, zrezygnował z misji utworzenia nowego rządu. Zgodnie z przewidywaniami, misję tę otrzymał Guy Mollet i podjął rozmowy informacyjne.

100 cykli w ciągu miesiąca

Górnicy przekraczają zobowiązania podjęte na apel Kawczyka

Współzawodnictwo o cykliczność pracy na ścianach węglowych obejmuje coraz więcej zespołów, przyczyniając się do wzrostu wydajności i wydobycia oraz do rozwoju zespołowych metod pracy.

Poważne osiągnięcia uzyskali górnicy kopalni „Wieczorek". 5 zespołów ścianowych przekroczyło w lutym br. zobowiązanie, wykonując łącznie 100 cykli produkcyjnych, zamiast zaplanowanych 98 i podnosząc dotychczasową wydajność o dalsze 2 proc.

Najlepszymi wynikami pracy cyklicznej w kopalni szczyci się wzorcowa brygada, inicjatora współzawodnictwa zespołowego Pawła Filaka, która wykonała, zamiast 25 planowanych, 26 cykli wydobytych.

Wzrost wydajności osiągnęli również górnicy kopalni „Michał". Brygada ścianowa Pietrzyka, która wykonała w lutym br. 27 cykli produkcyjnych, osiągnęła wydajność na roboczo-dniówkę o ponad 400 kg większą, niż w styczniu b. r.

W kopalni „Wujek" 3 zespoły ścianowe wykonały w lutym br. 76 cykli wydobywczych, zamykając w czasie każdej dniówki roboczej 1 cykl produkcyjny.

Brygada ścianowa BUGDOŁA **przekroczyła zaplanowaną wydajność o 8 proc., wydobywając w lutym b. r. dodatkowo 1.236 ton węgla.**

Wyniki produkcyjne uzyskane w kopalniach „Wieczorek", „Michał" i „Wujek" wskazują na przełomowe znaczenie, jakie dla podniesienia wydajności pracy posiada w polskim przemyśle węglowym hasło walki o cykliczność pracy rzucone przez Kawczyka.

Na cześć Światowego Tygodnia Młodzieży

W odpowiedzi na apel młodych górników kopalni „Katowice" młodzież robotnicza w całym kraju podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży.

W woj. katowickim zobowiązania produkcyjne podjęła młodzież w ponad 30 zakładach pracy. W hucie „Zygmunt" młodzieżowa brygada im. Jana Krasickiego postanowiła zwiększyć ilość produkowanych wyrobów o 50 proc. przez zastosowanie potokowej metody radzieckiego robotnika — Koralowa. ZMP-owcy zespołu Jurka zobowiązali się podczas trwania Tygodnia wykonywać 200 proc. normy, a członkowie brygady im. Zoi Kosmodemiańskiej postanowili zrealizować roczny plan pracy do 22 lipca br.

W kopalni „Kleofas" ZMP-owiec Simka postanowił osiągnąć w marcu br. 220 proc. normy.

W kopalni „WIREK" brygada ZMP-owca Gorgonia zobowiązała się wydobywać w ciągu bieżącego miesiąca dziennie o 5 ton węgla ponad plan.

Kolejarze oszczędzają węgiel

Pracownicy wszystkich gałęzi gospodarki narodowej prowadzą stałą, wytrwałą walkę o obniżenie kosztów własnych produkcji.

Kolejarze węzła stargardzkiego PKP, dzięki współzawodnictwu, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zmniejszyli przeciętne zużycie węgla na 1.000 brutto ton/km. o 3,5 kg oraz podnieśli dobowy przebieg parowozów o 12 km. Członkowie drużyn parowozowych stacji Ełk w ciągu miesiąca zaoszczędzili, dzięki racjonalnej gospodarce około 411 ton węgla, a kolejarze węzła w Tczewie w ciągu ostatnich 6 miesięcy zmniejszyli ustalone normami zużycie opału o blisko 9 tys. ton.

250.000 włókniarzy — 193 zakłady w wielkiej akcji współzawodnictwa

3 b. m. odbyło się w obecności wiceprzewodniczącego CRZZ ob. A. Burskiego wręczenie sztandarów współzawodnictwa pracy załogom przemysłu włókienniczego — zwycięzcom IV etapu międzyzakładowego współzawodnictwa.

Przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włókn. ob. Z. Krzywański oznajmił, że dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczy ponad ćwierć miliona włókniarzy, dzięki podejmowanym przez nich zobowiązaniom produkcyjnym, **przemysł włókienniczy wykonał zadania pierwszego roku Planu 6-letniego w 11 miesięcy i 19 dni, dając krajowi zwiększoną o 7,4 proc. produkcję wartości 8.293 milionów zł.**

Osiągnięcia te uzyskano dzięki współzawodnictwu międzyzakładowemu o miano najlepszego zakładu, w którym uczestniczyły w IV etapie załogi 193 zakładów z 8 branż przemysłu włókienniczego.

Sztandary, tytuły przodujących zakładów, dyplomy uznania oraz premie pieniężne zdobyły:

W przemyśle bawełnianym po raz drugi załoga **Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.**

W przemyśle dziewiarskim zwyciężyła we współzawodnictwie załoga **ZPDZ im. Emilii Plater** z Łodzi.

Wśród 26 załóg przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego na czoło wysunęli się robotnicy **ZPJedw. im. W. Wróblewskiego** w Łodzi, a wśród 14 załóg przemysłu lniarskiego sztandar współzawodnictwa zdobyła załoga **ZPLn.** w Żyrardowie.

Sztandar przechodni w przemyśle roszarniczym zdobyła załoga **Stoszewskich Zakładów Roszarniczych.**

W przemyśle włókien sztucznych sztandar ponownie zdobyła załoga **Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych.**

Poza tym otrzymała sztandar przechodni załoga **Łódzkich Zakładów Drzewnych Przem. Włókn.**

W imieniu kobiet radzieckich

Na I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet przybyły liczne delegacje z zagranicy. Na zdjęciu, przew. delegacji radzieckiej, Zenaida Troickaja, pozdrawia uczestniczki Kongresu w imieniu kobiet radzieckich.

(patrz „Migawki z sali kongresowej" na str. 3).

L. K. masową organizacją jednoczącą kobiety do walki o pokój i plan

Zakończenie dwudniowych obrad Kongresu

4 bm. zakończył w Warszawie obrady dwudniowy Kongres Ligi Kobiet. Po dyskusji uchwalono nowy statut organizacji i wybrano nowe władze. Zjazd wysłał listy do Prezydenta RP i do Generalissimusa Stalina oraz wystosował apel do kobiet polskich.

Na wstępie drugiego dnia obrad przewodnicząca Z. Krzemieniowa odczytała list powitalny kobiet Czechosłowacji oraz depeszę Zw. Kobiet Czechosłowackich z Cieszyna.

W dalszym ciągu dyskusji nad wygłoszonymi w dniu 3 bm. referatami zabrała głos Stanisława Podsiadło, włókniarka z PZPB im. Józefa Stalina w Łodzi, Ksawera Smol, chłopka z woj. lubelskiego, Baranowska, spawacz ze stoczni gdańskiej, obrazując udział kobiet w walce o realizację planu 6-letniego.

Na salę wkracza delegacja górników i górniczek z kopalni „Bielszowice", niosąc artystycznie wykonane w metalu płaskorzeźby przedstawiające wizerunki Lenina i Stalina. Sala rozbrzmiewa okrzykami „Niech żyje Zw. Radziecki i Wielki Stalin", „Niech żyją górnicy — awangarda polskiej klasy robotniczej".

W dalszym ciągu przemawiają: Róża Szreder, pierwsza w Polsce maszynista kolejowy — kobieta, chłopka Zenobia Jarus, oraz członkini Zarządu Demokratycznego Zw. Kobiet Węgierskich — Lidia Sagi.

O konieczności racjonalnej gospodarki, rozwinięcia systemu oszczędnościowego i zwalczaniu marnotrawstwa mówiła następnie Anna Kwaśniewska z Warszawy. Murarkę z Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, przodownicę pracy wyrabiającą 230 proc. normy — ob. Wiśniewską sala wita okrzykami „Niech żyją kobiety — budowniczki nowych szkół dla naszych dzieci".

Następnie delegat na Sesję Światowej Rady Pokoju — Jarosław Iwaszkiewicz podzielił się z delegatkami wrażeniami z obrad Światowej Rady Pokoju, stwierdzając wielki wkład kobiet świata w walkę przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy do nowej wojny, a wicemin. Nauki i Szkół Wyższych — Eugenia Krassowska przedstawiła zebranym historię postępowego ruchu kobiecego w Polsce, kreśląc sylwetki kobiet, które oddały życie za walkę o sprawiedliwość, o postęp, o lepszą dolę kobiety i szczęśliwszą przyszłość narodu.

Witana entuzjastycznymi oklaskami wkracza na salę delegacja kobiet pracujących w nowych zawodach. W skład delegacji wchodziły górniczki, hutniczki, traktorzystki, kobiety — marynarze, tramwajarki, spawaczki itp. W imieniu delegacji pozdrowiła Kongres Halina Gajewska, pracująca jako palacz na statku żeglugi śródlądowej.

W dalszym ciągu przemawiała Anna Dworska, która niedawno jeszcze pracowała w hucie „Stalowa Wola" jako sprzątaczka, a obecnie jest wykwalifikowanym szlifierzem i wyrabia 597 proc. normy, Winnicka z zakładów „Ursus", pracownica Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, Głodowska, przodownica ze spółdzielni produkcyjnej Zofia Michalska i wiele innych. W imieniu kobiet Finlandii powitała Kongres Otuti Invesuita.

Obrady przedpołudniowe zakończono wysłaniem depeszy do Generalissimusa Stalina (TEKST DEPESZY PODAJEMY NA STR. 1).

Po przerwie liczne delegatki zabierają głos w dyskusji. W imieniu kobiet bułgarskich Kongres powitała Dona Bogatinowa.

Nowy statut L. K.

W dalszym ciągu obrad dr Z. Wasilkowska złożyła sprawozdanie z obrad Komisji Statutowej, stwierdzając, że projekt nowego statutu jest wyrazem myśli i dążeń, które wyrażone zostały w ciągu dwudniowych obrad Kongresu.

Statut głosi, że Liga Kobiet jest masową organizacją, skupiającą kobiety miast i wsi wokół zadań narodowego frontu walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Punkt ten jest wyrazem głębokiej świadomości kobiet, że realizacja Planu 6-letniego utrwali i pomnoży dotychczasowe zdobycze kobiet w Polsce Ludowej, zaostrzy ich czujność wobec wrogów — zdrajców narodu, wzmocni wysiłki kobiet w kierunku budowy socjalizmu w Polsce i wokół walki o pokój.

Mówczyni podkreśliła, że główną formą działania Ligi Kobiet jest, w myśl statutu, praca wychowawcza, mająca na celu podniesienie świadomości kobiet na wyższy poziom i mobilizowanie ich do jak najlepszego wykonania zadań Planu 6-letniego. Celem tej pracy jest również wyzwolenie mniej uświadomionych kobiet spod wpływów obcej, wrogiej ideologii.

Statut Ligi Kobiet został wśród entuzjazmu jednomyślnie uchwalony.

Następnie odczytano list Kongresu do kobiet koreańskich. Polskie kobiety wyrażają w liście uczucia głębokiej przyjaźni i solidarności z bohaterskimi bojowniczkami o niepodległość Ludowej Korei.

„Wierzymy głęboko — głosi m. in. list — że Wasza Ojczyzna zostanie wkrótce całkowicie wyzwolona spod jarzma amerykańskich imperialistów. Sercami jesteśmy z Wami, w walce o szczęście i wolność Waszej pięknej Ojczyzny".

Kongres uchwalił z kolei list do kobiet amerykańskich, w którym Polki apelują o wzmożenie walki o pokój przez wszystkie kobiety Ameryki.

Nowe władze

Pod koniec obrad Kongres dokonał wyboru nowych władz centralnych Ligi Kobiet, w których skład wchodzą czołowe działaczki LK, przodujące robotnice, chłopki i inteligentki.

Nowowybrany Zarząd Główny wyłonił Prezydium w następującym składzie:

Alicja Musiałowa, Eugenia Pragierowa, Zofia Wasilkowska, Maria Fijałkowska, Zofia Tomczyk, Stanisława Zawadecka, Zofia Krzemień, Felicja Ucińska, Irena Andrzejewska, Maria Aszkenazy, Alina Golsztyńska, Stanisława Jankowska, Maria Jaszczukowa, Eugenia Krassowska, Anna Lanota, Karolina Lubieńska, Lidia Lubowska, Maria Maniakówna, Melania Mroczek, Wiktoria Nowicka, Mirosława Nowak, Edwarda Orłowska, Irena Siwkowa, Zuzanna Sobierajska, Helena Spalona, Franciszka Szafirowska, Olga Tomaszewska.

Ukonstytuowanie się Prezydium nastąpi w najbliższym czasie.

Wytyczne działalności

Obrady Kongresu podsumowała Edwarda **Orłowska**, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego LK, stwierdzając, że Kongres był wspaniałym wyrazem mobilizacji kobiet pracujących całej Polski w obronie pokoju i w realizacji Planu 6-letniego, że dyskusja i uchwały Kongresu wniosą do pracy LK nowe wartości, nowe wytyczne, których wykonanie pozwoli kobietom stanąć w pierwszych szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Kongres postanowił przyjąć tezy wygłoszonych referatów i podsumowanie wiceprzewodniczącej ZG LK za wytyczne pracy Ligi Kobiet, polecić nowemu Zarządowi szczegółowe opracowanie tych wytycznych i przekazanie ich w teren.

Następnie posłanka **Jaszczukowa** przedstawia Kongresowi projekt apelu kobiet miast i wsi Polski. Wśród entuzjazmu delegatki uchwalają tekst apelu.

(Tekst apelu podajemy na str. 1).

Obrady zakończono wysłaniem listu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Delegatki powstają. Sala rozbrzmiewa okrzykami: „Bie-rut! Po-kój!".

(Tekst listu do Prezydenta Bieruta podajemy na str. 1).

Społeczeństwo stolicy przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach.

Mieszkańcy dzielnicy Warszawa-Południe zamanifestowali 4 bm. na zebraniu w sali Teatru Nowego solidarność z uchwałami Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju i zaprotestowali przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

Do robotników, pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży przemówił przewodniczący Dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju ks. płk. Zawadzki, który podkreślił doniosły charakter ostatnich uchwał Światowej Rady Pokoju dla mobilizacji milionów prostych ludzi świata do zwycięskiej walki o pokój, przeciwko agresywnej polityce imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Nawiązując do wypowiedzi Generalissimusa Stalina udzielonej przedstawicielowi „Prawdy" i do wygłoszonego na VI Plenum KC PZPR referatu Prezydenta Bieruta, mówca stwierdził, że „naród polski ujął w swe ręce sprawę pokoju. Z tym hasłem i z hasłem realizacji Planu 6-letniego tworzymy front narodowy, stajemy do boju o pokój aż do zwycięstwa".

Zebrani przyjęli rezolucję protestującą przeciwko uzbrajaniu Niemiec Zach. przez amerykańskich podżegaczy wojennych.

Obrady plenum KC KP (b) Ukrainy

MOSKWA. (PAP). — W sobotę zakończyło się kolejne plenum KC KP(b) Ukrainy. Plenum wybrało sekretarzem KC KP(b) Ukrainy G. Griszko.

Demonstracje we Włoszech przeciw rządowi de Gasperiego

RZYM (PAP). We Włoszech odbywają się manifestacje protestacyjne ludności przeciw rządowi de Gasperiego.

W Rzymie w licznych zakładach pracy odbywają się masowe wiece załóg, na których zapadają uchwały podjęcia krótkotrwałych strajków na znak protestu przeciwko pozostawaniu u sterów rządu gabinetu de Gasperiego. W Ankonie odbyły się potężne manifestacje ludności. Wielotysięczne tłumy przemaszerowały ulicami, wznosząc okrzyki: „Precz z rządem wojny i wielkiego kapitału!", „Niech żyje pokój!".

W Mediolanie w wielu zakładach przerwano pracę na znak protestu przeciw rządowi. O podobnych manifestacjach donoszą z Forli, Rimini, Ravenny, Ferrary i z szeregu miejscowości prowincji Emilia.

Nowe władze Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). Na końcowym posiedzeniu II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących dokonano wyboru nowego składu Komitetu Centralnego Partii i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Do KC wybrano 71 członków i 19 zastępców, do CKKP — 12 członków i 7 zastępców.

KC Węgierskiej Partii Pracujących odbył w nowym składzie posiedzenie plenarne, na którym sekretarzem generalnym partii wybrany został jednomyślnie Matyas **Rakosi.**

Dokonano również wyboru Biura Politycznego KC w składzie następującym: Rakosi, Gerö, Farkas, Revai, Kadar, Kovacs, Horvath, Apro, Ronai, Harusciak, Sabo, Zeld, Hegedius, Vas, Nagy, Jofine, Kiss.

Naruszenie granicy Bułgarii przez samoloty greckie

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat ONZ podał do wiadomości, iż otrzymał pismo wiceministra spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej — Komienowa, protestujące przeciwko systematycznemu naruszaniu przez greckie samoloty wojskowe powietrznych granic Bułgarii.

Pismo przytacza 7 wypadków naruszenia granicy Bułgarii w okresie od 6.XII 1950 r. do 8.I 1951 r. W kilku wypadkach samoloty wracały do Grecji przez terytorium jugosłowiańskie lub przez Turcję. Fakt ten świadczy, że wszystkie te trzy kraje prowadzą wspólnie akcję wywiadowczą, skierowaną przeciwko Bułgarii.

Naród chiński popiera apel w sprawie zawarcia paktu pokoju

Wywiad z Kuo Mo-żo

MOSKWA (PAP). W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy", wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju Kuo Mo-żo (Chiny) stwierdził, że pierwsza berlińska sesja Rady była nowym pomyślnym krokiem na drodze dalszego rozwoju ruchu obrońców pokoju.

W okresie, jaki upłynął od II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju stało się rzeczą jasną, że przeważająca większość ludzkości pragnie pokoju i że wojnę rozpętać chce jedynie garstka podżegaczy wojennych — wielkich monopolistów. Toteż w ostatnich czasach walka o pokój nabrała wielkiego rozmachu i w szeregach obrońców pokoju znalazły się dalsze miliony ludzi. Sesja berlińska stanowi najlepszy dowód tej sytuacji.

Drugim dowodem rozszerzania się i wzmacniania ruchu obrońców pokoju jest fakt realizacji historycznych uchwał Kongresu Warszawskiego. Odpowiada to w pełni słowom generalissimusa Stalina, że potężny front obrońców pokoju zdoła udaremnić wszystkie podstępne plany podżegaczy wojennych.

Analizując poszczególne uchwały Światowej Rady Pokoju, Kuo Mo-żo podkreślił m. in., że naród chiński szczerze popiera apel w sprawie zawarcia paktu pokoju między dwoma obozami. Naród chiński wraz z narodem radzieckim uczyni wszystko, by zrealizować ten cel.

Narody Dalekiego Wschodu — oświadczył Kuo Mo-żo — wierzyły zawsze w sukces walki o pokój, ale obecnie ta wiara wzmocniła się jeszcze bardziej. Jestem przekonany, że pokój zwycięży. Braterska przyjaźń narodów radzieckiego i chińskiego przyczyni się w wielkim stopniu do tego zwycięstwa.

PARYŻ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej uchwaliło rezolucję, w której oświadcza m. in.:

Biuro Polityczne wita doniosłe uchwały, przyjęte na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie. Biuro Polityczne podkreśla, że apel w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami wskazuje narodom drogę jaką należy kroczyć, aby przeszkodzić wtrąceniu świata do nowej katastrofy.

»Parlament Pokoju« w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). 3 bm. rozpoczęły się w Sztokholmie obrady ogólnoszwedzkiego kongresu obrońców pokoju, nazwanego przez społeczeństwo szwedzkie „Riksdagiem Pokoju". Kongres zgromadził 466 delegatów.

Obrady Kongresu zagaiła przewodnicząca Szwedzkiego Związku Kobiet Postępowych — P. Andreen. Jeden z inicjatorów zwołania Kongresu, lekarz Varenius podkreślił, że od „Riksdagu Pokoju" w dużym stopniu zależy dalszy rozwój ruchu w obronie pokoju na terenie Szwecji.

Związki francuskie zgłaszają udział w konferencji robotniczej w sprawie Niemiec

PARYŻ. (PAP). — Jak podaje dziennik „Humanite", coraz liczniejsze organizacje związkowe we Francji zgłaszają udział w przygotowawczej konferencji europejskiej robotników przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.

Ostatnio zgłosiły akces: Ogólnokrajowy Zw. Zaw. Robotników Budowlanych, Zw. Zaw. Metalowców dep. Sekwany oraz Federacja Robotników Przemysłu Włókienniczego.

BERLIN. (PAP). — „Berliner Zeitung" donosi, że doradca wojskowy Adenauera gen. Speidel prowadzi pertraktacje z gen. Guderianem, który niedawno wrócił ze St. Zjednoczonych. Tematem rozmów między obu b. dowódcami hitlerowskimi jest sprawa powierzenia Guderianowi odpowiedzialnych funkcji w niemieckiej armii najemnej, powstającej w Trizonii. Guderian ma objąć kierownictwo wyszkolenia zachodnio - niemieckich oddziałów pancernych.

UDZIAŁ KOBIET w życiu Polski Ludowej

Na Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet sekretarz Zarz. Gł. L. K. ob. Zawadecka złożyła sprawozdanie z działalności Ligi.

Według sprawozdania liczba kobiet pracujących zawodowo wynosi 31,5 proc. ogółu zatrudnionych. Liczba kobiet, biorących udział we współzawodnictwie pracy wynosi 350.000.

W grupach hodowców i plantatorów pracuje około 600.000 chłopek mało i średniorolnych. W zarządach spółdzielni kobiety stanowią 11 proc. W wielu wsiach mało i średniorolne chłopki są organizatorkami spółdzielni produkcyjnych. W ZSCh. przeszło 20 proc. członków władz gminnych stanowią chłopki.

W przemyśle awansowało ponad 18.000 kobiet. Stanowiska dyrektorów objęły 133 kobiety, inżynierów — 107, majstrów — 589, odpowiedzialnych kierowników — około 8.300. Wśród awansowanych znaczny odsetek stanowią robotnice i chłopki.

W radach narodowych w 1949 r. zasiadło 6.071 kobiet, w r. 1950 liczba ta wzrosła dwukrotnie. W prezydiach rad narodowych zasiada 1.305 kobiet, a ponad 10.000 kobiet wchodzi w skład różnych komisji rad narodowych.

Liczba członkiń zwiększyła się ze 190.000 w r. 1946 do 2.000.000 w r. 1950.

»Prawda« o głosach prasy polskiej na temat zniżki cen w ZSRR

MOSKWA. (PAP). Dziennik „Prawda" zamieścił korespondencję własną z Warszawy o polskich echach ostatniej zniżki cen w Zw. Radzieckim.

Polskie masy pracujące — pisze „Prawda" — powitały z entuzjazmem wiadomość o tej zniżce. Dziennik przytacza obszerne wyjątki z artykułu wstępnego Trybuny Ludu na temat wspaniałych wyników troski państwa radzieckiego o wzrost dobrobytu narodu, jak również cytuje artykuł „Życia Warszawy" na ten temat.

8.400 wystawców — 145 tys. m kw. powierzchni

Otwarcie Targów Lipskich

LIPSK (PAP). 4 bm. nastąpiło otwarcie Wiosennych Targów Lipskich — pierwszych w ramach 5-letniego planu gospodarczego NRD. Miasto przybrało odświętny wygląd. Zwraca ją uwagę transparenty i plakaty, podkreślające znaczenie granicy pokoju na Odrze i Nysie i pokojowej współpracy z narodem polskim oraz wzywające do udziału w licznych imprezach, jakie odbędą się w Lipsku z okazji Miesiąca Przyjaźni z narodem polskim.

W uroczystości otwarcia Targów wzięli udział: prezydent NRD Pieck, wicepremierzy Ulbricht i Nuschke oraz członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele Radzieckiej Komisji Kontroli, członkowie przybyłych na Targi delegacji.

Otwarcia Targów dokonał minister handlu zagranicznego i międzystrefowego Handke, podkreślając, że obrazują one osiągnięcia NRD w wyniku zwycięskiego wykonania 2-letniego planu gospodarczego i stanowią oczywisty dowód wzrostu dobrobytu ludności. Targi ilustrują zarazem pokojową wolę ludności i rządu NRD.

W Targach obecnych, największych po wojnie, bierze udział ponad 8.400 wystawców (o 900 więcej niż w roku ubiegłym) z obu części Niemiec i z zagranicy. Targi zajmują obszar 145 tys. metrów kwadratowych (o 15 tys. metrów kw. więcej niż w roku ubiegłym).

Polska, której pawilon jest znacznie większy niż w latach ubiegłych, zaprezentowała liczne eksponaty przemysłu. Wykresy statystyczne i fotografie ilustrują dorobek gospodarczy Polski Ludowej, pracę polskiego robotnika, cele nakreślone w planie 6-letnim oraz współpracę gospodarczą i kulturalną między NRD a Polską.

W 80 rocznicę urodzin Róży Luksemburg

»BYŁA I POZOSTANIE ORŁEM REWOLUCJI«

Wielka działaczka polskiej i niemieckiej klasy robotniczej; płomienna rewolucjonistka i niestrudzona bojowniczka o pokój i przyjaźń pomiędzy narodami Róża Luksemburg jest córką ludu polskiego. Historia Polski zna wiele głośnych imion. Bohaterscy rewolucjoniści, wielcy wojownicy, genialni poeci, muzycy i kompozytorzy, słynni uczeni i wynalazcy, malarze i pisarze — wszyscy zasłużyli na cześć i wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń. Ale nie niknie wśród nich bynajmniej postać słabej kobiety, obdarzonej męstwem bojownika, niezwyciężoną siłą ducha, którą podziwiali i szanowali nawet jej przeciwnicy.

Róża Luksemburg urodzona w Zamościu 5 marca 1871 r., bardzo wcześnie zetknęła się z socjalizmem. Już jako uczennica warszawskiego gimnazjum walczyła w szeregach młodzieży socjalistycznej przeciwko uciskowi narodowemu, przeciw tyranii caratu. W 18 roku życia, aby uniknąć aresztów, musiała uciekać za granicę. Znalazła schronienie w Szwajcarii, gdzie studiowała ekonomię polityczną na uniwersytecie w Zurichu. Pracą o rozwoju przemysłowym Polski zdobyła stopień doktorski. Głębokie studia dzieł Marksa i Engelsa pozwalają jej poznać prawa rozwoju nowoczesnego społeczeństwa.

Współtwórca SDKP i L

W r. 1892 przybywa do Niemiec i od samego początku swej rewolucyjnej działalności podejmuje walkę przeciwko rewizjonizmowi w II Międzynarodówce. Jej chłoszczące artykuły i płomienne przemówienia poruszają niemiecką klasę robotniczą.

Po zaprawie, jaką dają jej lata spędzone w Niemczech, wraca do Polski, aby wziąć udział w założeniu pierwszej rewolucyjnej partii polskiej SDKP i L — „Partii proletariackiego internacjonalizmu. Partii, która zwalczała bezlitośnie przejawy

nacjonalizmu, wychowywała masy robotnicze Polski w duchu najściślejszego sojuszu z rosyjskim ruchem rewolucyjnym... Partii, stojącej w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu". (Bolesław Bierut).

Partii, która przez swą wspólną z proletariatem rosyjskim walkę przeciw caratowi stwarzała obiektywne i nieodzowne przesłanki niepodległości Polski.

Działalność Róży Luksemburg, zarówno w dziedzinie teoretyczno-publicystycznej, jak praktyczno-organizacyjnej, w wielkiej mierze pomogła polskim masom robotniczym do opanowania metod walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, do zrozumienia wagi sojuszu z proletariatem międzynarodowym i konieczności ścisłej więzi z walką proletariatu rosyjskiego, którego zwycięstwo było gwarancją niepodległości Polski.

Róża Luksemburg, jako jeden z przywódców SDKP i L, niezmordowanie zwalczała politykę prawicy socjalistycznej, kierującej PPS. Stojąc na czele marksistowskiej partii proletariatu polskiego dążyła do ścisłego sojuszu polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, demaskowała pił sudczykowską strategię nienawiści do rewolucji, strategię niosącą słabość i rozłam w szeregi polskiej klasy robotniczej.

Rewolucja 1905 roku

W okresie rewolucji 1905 r. bierze Róża Luksemburg czynny udział w walce proletariatu polskiego z caratem. Po rewolucji prześladowana i aresztowana przez żandarmów carskich, wyjeżdża zagranicę. Na emigracji podobnie jak i w kraju, rozwija imponującą działalność teoretyczno-naukową i propagandowo-organizacyjną. Zarówno tu jak i tam, **zarówno w warunkach działalności legalnej, jak i najbardziej niebezpiecznej konspiracji — Róża Lugsemburg jest mistrzem rewolucji.**

„Nie dopuścić do wybuchu wojny"

Razem z Leninem, na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Stuttgarcie w 1907 r., Róża Luksemburg stawia wniosek, w którym partie socjalistyczne obowiązują się

„...zastosować wszystkie środki celem niedopuszczenia do wybuchu wojny".

„...Gdyby mimo wszystko wojna miała wybuchnąć" — stwierdza rezolucja — „partie socjalistyczne obowiązuje się wystąpić w celu jak najszybszego jej zakończenia i wyzyskać kryzysy polityczne i gospodarcze spowodowane wojną, dla przygotowania politycznej mobilizacji ludu i przyspieszenia klęski panowania kapitalistycznego".

Kiedy wybuchła wojna w 1914 r. i socjaldemokratyczna frakcja Reichstagu głosowała za kredytami na wojnę dla panów Kruppów, Stinnesów i innych zbrodniarzy wojennych, Róża Luksemburg i Karol Liebknecht wytrwali na swym antymilitarystycznym stanowisku. Róża Luksemburg piętnuje tę wrogą dla niemieckiej klasy robotniczej i zbrodniczą wobec klasy robotniczej całego świata postawę prawicowych przywódców socjaldemokracji.

Róża Luksemburg i jej towarzysze walki Karol Liebknecht, Klara Zetkin, Wilhelm Pieck prowadzą ostrą walkę przeciwko wojnie imperialistycznej. Chcąc unieszkodliwić tę walkę, władze zamykają w więzieniu Karola Liebknechta i Różę Luksemburg.

W miarę narastania fali rewolucyjnej w Rosji; w miarę jak coraz głośniej i bliżej rozlegają się kroki nadciągającej Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — straże więzienia kajzerowskiego podwajają czujność wobec więźniów, by ich całkowicie odciąć od świata.

Ale Róża Luksemburg nie daje się oszukać. „O ile lżejszy jest teraz mój pobyt tutaj" — pisze w jednym ze swoich listów. Z jej wypowiedzi i listów z więzienia niewiele się zachowało. 7 listopada 1917 r. pisała pełna radości ze zwycięstwa robotników i chłopów w Rosji: „To jest historyczne wydarzenie, którego ślady nigdy nie zostaną zatarte".

Kto czytał te piękne listy z więzienia, poznaje Różę jako subtelnego, pełnego prawdziwego ludzkiej dobroci człowieka, którego musi się kochać. Z gorącej miłości do ludu polskiego wyrosła jej płomienna nienawiść do wszelkiego ucisku. W Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej witała również świt niepodległości Polski.

*

Dnia 15 stycznia 1919 r. Róża Luksemburg została — wraz z Karolem Liebknechtem — bestialsko zamordowana przez żołdaków „socjalisty" Noskego, sługusa Kruppów i Stinnesów. Została zamordowana przez tych, którzy torowali drogę hitleryzmowi, co w 20 lat później runąć miał na Jej ojczyznę.

Nie dożyła triumfu Idei, której poświęciła życie. Ale pamięć o jej walce jest nieśmiertelna.

„Była i pozostała orłem rewolucji" — mówił o Róży Luksemburg **Lenin.**

Naród polski jest dumny, że dał ludzkości tak wspaniałych i nieustraszonych bojowników postępu i wolności jak: Tadeusz Kościuszko, Jarosław Dąbrowski, Walery Wróblewski, Ludwik Waryński, Julian Marchlewski, Feliks Dierżyński — i Róża Luksemburg.

M. L-r.

Uroczystości w ZSRR przed Międzynar. Dniem Kobiet

MOSKWA. (PAP). — Naród radziecki przygotowuje się do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 bm. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w instytucjach i uczelniach wygłaszane są prelekcje i odczyty, poświęcone roli kobiet radzieckich w rozwoju przemysłu i rolnictwa, nauki i kultury.

W Moskwie rozpoczęły się w sobotę akademie organizacji partyjnych, komsomolskich i związkowych poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

Rodowód patriotyzmu i rodowód zdrady narodowej

W „Trybunie Ludu" z dn. 4 bm. ukazał się artykuł sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Józefa Cyrankiewicza pt. „Rodowód patriotyzmu i rodowód zdrady narodowej", z którego zamieszczamy obszerne fragmenty.

W całej tysiącletniej historii narodu i państwa polskiego nie wiele było momentów dziejowych, które doniosłością swą dorównywałyby dobie obecnej. Znajdujemy się w przełomowym okresie przeobrażania się narodu polskiego w naród socjalistyczny.

Trzon narodu polskiego — lud polski — doszedł wreszcie do głosu. Zaczął sam decydować o swym losie. Zaczął sam określać swe interesy i bronić ich. Zaczął sam kształtować swą historię. W historycznym momencie zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hordami hitlerowskimi masy ludowe Polski potrafiły wyzyskać — tym razem w pełni — sytuację historyczną i ująć władzę w swe ręce.

Ustrój demokracji ludowej, jako forma dyktatury proletariatu, umożliwił masom pracującym wkroczenie na szlak budowy socjalizmu. W wyniku wielkich przemian, jakie dokonały się w naszym kraju w okresie sześciolecia władzy ludowej, w strukturze społecznej narodu polskiego nastąpiły głębokie zmiany.

Jedynym, pełnoprawnym i rzeczywistym gospodarzem kraju stał się lud pracujący.

Polska racja stanu i polski interes narodowy

Z chwilą gdy władza w naszym kraju znalazła się w rękach klasy robotniczej, jako przewodniczki mas ludowych, zlały się bez reszty i zeszły w jedną nierozerwalną całość pojęcia polskiej racji stanu i polskiego interesu narodowego z pojęciem interesu polskich mas pracujących. Nie ma już i być nie może żadnego rozdźwięku między polską racją stanu i polskim interesem narodowym a interesem mas pracujących. Są to pojęcia jednoznaczne, gdyż naród polski znajduje się na drodze przekształcania się w naród socjalistyczny. Istotą polskiej racji stanu jest interes państwa demokracji ludowej, które jest rzecznikiem interesów polskich mas ludowych, rzecznikiem interesu narodu polskiego, przeobrażającego się w naród socjalistyczny. Polska racja stanu, interes mas ludowych i interes narodu polskiego — to jedno.

Imperialiści amerykańscy przygotowują dziś nową pożogę wojenną. I ci sami imperialiści amerykańscy wskrzeszają hitlerowski Wehrmacht i podsycają nastroje odwetowe w Niemczech zachodnich, zwracając apetyty odrodzonego militaryzmu i szowinizmu zachodnio - niemieckiego w kierunku naszych Ziem Zachodnich. Wrogowie pokoju są więc zarazem wrogami naszej niepodległości, naszego bezpieczeństwa narodowego. Zapobiec temu niebezpieczeństwu, zagrażającemu całemu światu może tylko wspólny wysiłek mas ludowych wszystkich krajów. Walkę temu niebezpieczeństwu wydał światowy ruch pokoju.

Jest więc sprawą najważniejszą, by naród polski przyczynił się ze wszystkich swych sił do wzmożenia potęgi tego wielkiego obozu pokoju. Drogą do tego celu jest zwartość obozu pokoju pod przewodem Związku Radzieckiego i wzmacnianie naszej siły jako państwa. Jest realizacja naszych planów gospodarczych, przyspieszenie tempa budownictwa gospodarczego w naszym kraju. Jest to nakaz polskiej racji stanu, a więc nakaz polskiego interesu narodowego. W jego realizacji wziąć musi udział cały naród polski. Orężem narodu polskiego w walce o pokój i plan sześcioletni jest front narodowy.

W takich właśnie, ściśle określonych warunkach historycznych narodził się narodowy front walki o pokój i plan sześcioletni. Na gruncie wielkich przemian społecznych, które się w naszym kraju dokonały i dokonują, trzeba ten front pojmować i realizować. Pamiętając stale o jego treści klasowej i jego funkcji historycznej. Tak, jak to ściśle sformułował tow. Bolesław Bierut na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego naszej partii. Należy bowiem mieć na uwadze, że przy realizacji praktycznej frontu narodowego mogą tu i ówdzie występować niebezpieczeństwa wypaczeń. Wypaczeń idących w dwóch kierunkach.

Pierwsze niebezpieczeństwo polegać będzie na próbie zamazywania treści klasowej frontu narodowego. Elementy oportunistyczne, socjaldemokratyczne, niedoceniające siły klasy robotniczej, niedoceniające siły władzy ludowej i rosnącej siły obozu pokoju, przeceniając natomiast siły obozu imperialistycznego, ulegając naciskowi kułaka lub jego popleczników w mieście, te elementy zechcą niewątpliwie wmawiać sobie i innym, że front narodowy oznacza osłabienie a nie zaostrzenie walki klasowej, zwolnienie, a nie przyspieszenie tempa budownictwa socjalistycznego, że oznacza zamrożenie postępu społecznego.

Rzecz jasna, że front narodowy w walce o pokój i plan sześcioletni jest w swojej treści klasowej całkowitym przeciwieństwem takiego pojmowania jego istoty.

Klasy posiadające frymarczyły interesem Polski

Drugie niebezpieczeństwo wypaczenia idei frontu narodowego polega na nieumiejętności pełnego wykorzystania jego ogromnej siły motorycznej. Tu działać mogą hamulce i uprzedzenia wypływające z kilku źródeł. Jedno to resztki niedoceniania kwestii narodowej. Drugie — to świadomość, że burżuazja nadużywała i nadużywa haseł frontu narodowego, haseł jedności narodowej dla pokrywania swoich egoistycznych interesów klasowych, dla walki z ruchem robotniczym. W Polsce przedwojennej endecja i sanacja wyrywały sobie na wzajem to hasło. A przecież w ich praktyce politycznej było to ordynarnym cynizmem. Bo służyło jedynie za parawan nikczemnym machinacjom politycznym, w których naród polski, jego interesy wystawiane były stale na handel na międzynarodowym rynku imperialistycznych przetargów. Frymarczono interesem narodowym polskim, a kiedy właściwy gospodarz tego kraju — lud polski — podnosił swój głos, zagłuszano go wrzawą pseudopatriotycznych frazesów, gdzie po dziesięć, sto i tysiąc razy powtarzał się oszukańczy argument o jedności narodowej i o endeckim lub sanacyjnym froncie narodowym. Ze to niby oni, „narodowcy" z endecji i „państwowcy" z sanacji są tej jedności narodowej i tego frontu rzecznikami.

A kim byli w rzeczywistości? Handlarzami suwerenności, sprzedawczykami, komiwojażerami obcych interesów francuskich, angielskich, niemieckich lub amerykańskich protektorów imperialistycznych. Gdy jedni wycierali przedpokoje carskich ministrów i dopraszali się mikołajowskiej łaski, drudzy „jak bluszcz owijali się wokół habsburskiego tronu" i brali instrukcje od K-Stelle. Gdy jedni asekurowali się u francuskich polityków i amerykańskich bankierów — drudzy stanowili asystę dla ponurej szopki, którą Beseler urządzał z łaski Wilhelma. Gdy jedni marzyli, by Polska stała się kolonią francuskich imperialistów, drudzy woleli przehandlować się Anglikom. Na chwilę połączyła ich wszystkich wizja wspólnej z grabieżcami całego świata kapitalistycznego wyprawy na obalenie władzy radzieckiej, by potem znowu skłóciły ich orientacje na Paryż, Londyn czy Waszyngton. Aż przyszła wymarzona chwila, gdy w Rzymie pojawiły się czarne koszule a potem w Berlinie swastyki. I zaczęły się pielgrzymki do stolic faszyzmu, barbarzyństwa i wojny. Do czego ten wyścig doprowadził — wiemy. Naród polski ujrzał prawdę historyczną w całej jaskrawości, gdy posiew zdrady polskiej burżuazji i obu reprezentujących ją odłamów politycznych wydał gorzkie owoce wrześniowej katastrofy.

Taki był ich „front narodowy", taka była ich „jedność narodowa". Taka sama, jak „front narodowy" Plevenów i Mochów na służbie amerykańskiego imperializmu. Gdy amerykańscy i hitlerowscy generałowie znów odwiedzają Paryż — wiemy, co zwiastuje Francji ta wizyta. To samo, co Polsce zwiastował Goering w Białowieży.

Prawda. Mieliśmy w Polsce jeszcze jednego rzecznika interesów burżuazji. Była nim prawica PPS. Burżuazja polska szermowała frazesem o froncie narodowym, o jedności narodowej, by utrzymać za wszelką cenę władzę w swych rękach. Nawet za cenę zdrady narodowej. Prawicowe kierownictwo PPS szermowało tym samym frazesem, by pomóc burżuazji w jej dziele.

Pamięć tych haniebnych czasów wciąż jeszcze jest żywa wśród nas.

Lud polski zdobył ojczyznę — naród polski staje się narodem socjalistycznym

Słowo ojczyzna tak często i tak długo szalbierczo nadużywane, cynicznie wykorzystywane do walki z masami ludowymi przez antynarodową, kosmopolityczną zdradziecką burżuazję i jej socjal-demokratyczną agenturę — to słowo ukazuje nam się obecnie w swojej pełnej, klasowo jasnej treści. Pojęcie ojczyzny nabrało w tych warunkach istotnego sensu. Dziś Polska jest ojczyzną mas pracujących. Proletariusz polski zdobył ojczyznę. A wraz z nim zdobył ojczyznę każdy człowiek pracy w Polsce. Pojęcie ojczyzny zawiera w sobie potężny ładunek emocjonalny przywiązania, heroizmu, poświęcenia. Umiłowanie ojczyzny jest potężną dźwignią realizacji zadań stojących przed narodem polskim. Miłość ojczyzny jest potężną dźwignią dalszego wzmacniania naszej ojczyzny poprzez walkę o pokój i plan sześcioletni. Innej drogi dla wyrażenia miłości ojczyzny nie ma.

Musimy zdać sobie do końca sprawę, że zdobywając w Polsce władzę, utrwalając hegemonię klasy robotniczej, ustanawiając ustrój demokracji ludowej i wprowadzając nasz kraj na drogę budowy socjalizmu — zdobyliśmy w dziejach naszego narodu — że użyję porównania wojskowego — wzgórze 1000. To znaczy, że 1000 lat historii Polski ukoronowane zostało zwycięstwem klasy robotniczej jako przodowniczki narodu polskiego. I z tej pozycji dziś ostrzeliwujemy skutecznie wroga, wroga klasowego, który jest równocześnie wrogiem narodu.

Bić trzeba wrogów Polski, demaskując ich antynarodowe oblicze, odsłaniając ich genealogię w przeszłości, ukazując nici prowadzące wprost do ich protoplastów od Targowicy poczynając a na sanacji i endecji i ich emigracyjnych pogrobowcach kończąc.

Genealogia zdrady i zaprzaństwa reakcji polskiej

Ale i to jeszcze nie wystarcza. Trzeba sięgnąć jeszcze dalej w przeszłość. Trzeba ukazać na tle całej naszej przeszłości walkę dwóch nurtów: tego, który kierował się interesem polskiej racji stanu, i tego, który kierował się ciasnym egoizmem stanowym i klasowym zarzekając się narodowych i państwowych interesów, grzebiąc polską rację stanu, kopiąc grób Polsce.

Wtedy dopiero w całej pełni ukaże się naszym oczom genealogia teraźniejszości.

Czyż nie ma genealogii, historycznej genealogii zdrady, zaprzaństwa i Targowicy oświadczenie Arciszewskiego na konferencji prasowej w Londynie, gdy stwierdził, że nie chce Wrocławia i Szczecina?

Czyż nie jest charakterystyczne, że artykuł pisma emigracyjnego „Narodowiec", w którym jest mowa o Arciszewskim i Zaleskim, nosi tytuł: „Na czyją pomoc liczą Niemcy w ataku na granicę na Odrze i Nysie?".

Czyż nie należy także dać historycznych genealogii zdrady i zaprzaństwa takim oświadczeniom i artykułom, ukazującym się na przykład w tygodniku „katolickim" o cynicznej nazwie „Polska wierna", wychodzącym w Paryżu? Otóż ta rzeczywiście „wierna Polska" tak pisze o wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech zach.

„Dalsze skutki, tworzenia armii niemieckiej oceniane są u nas zbyt pesymistycznie... perspektywa wkraczania armii niemieckiej na Ziemie Odzyskane nie jest oczywiście przyjemna, ale rzecz wygląda inaczej, jeśli ta armia stanowić będzie tylko część sił zachodnich".

Te kliniczne przykłady gnicia najlepiej pokazują nieuchronną drogę, która czeka każdego odrywającego się od nurtu życia narodowego.

Wiąże się z tym w sposób prosty i bezpośredni — cytowałem przedtem Arciszewskiego — zdradziecka rola polskich prawicowych socjalistów, takich jak Arciszewski i Zaremba, w nierozerwalną całość z międzynarodówką zdrady i zaprzaństwa, z międzynarodówką dywersantów w ruchu robotniczym, znaną pod nazwą „Comisco".

Patriotyzm i internacjonalizm ludu polskiego

A równocześnie, mobilizując naród do walki o pokój i plan sześcioletni trzeba ukazać w pełni wspaniałą genealogię naszej walki o postęp, socjalizm i pokój.

Trzeba więc prowadzić niemal że archeologiczne wydobywanie spod pokładów zakłamania brązu szlacheckiego czy jezuickiego, szeregu postaci z przeszłości, a także wydobywać i ukazywać w swojej prawdzie całe, dotychczas zafałszowywane, okresy historyczne — uważając za nasze dziedzictwo wszystko, co było wzlotem i rozwojem naszego narodu.

Znakomitym wzmocnieniem i słusznym rozszerzeniem genealogii naszej walki o postęp powinno być nasycenie świadomości polskiej młodzieży historią walki o postęp innych narodów. Niech mówią młodzieży o tej walce najwspanialsze dzieła literatury tych narodów. Niechaj rozpalają w niej chęć kontynuowania walki o najwznioślejsze ideały ludzkości i nasycają jej świadomość głębokim i szczerym internacjonalizmem. Musimy pokazywać naszej młodzieży jak najwięcej wspaniałych przykładów życia i walki młodzieży radzieckiej, bo ona właśnie budowała w oczach naszego pokolenia pierwsze państwo socjalistyczne na świecie. I przeniknięta miłością ojczyzny broniła go bohatersko. Genealogię międzynarodowej walki o postęp traktować trzeba jak najszerzej. Jakże pouczająca będzie na przykład historia walki narodu włoskiego o wolność przeciwko papiestwu i monarchii habsburskiej.

A więc nasza narodowa genealogia wsparta o ogromną, szeroką genealogię międzynarodowej walki o postęp.

Tak jak patriotyzm najściślej związany jest z internacjonalizmem.

Tempa zwalniać nie wolno

Niewątpliwie powinniśmy na odcinku walki o wytężenie wszystkich sił do realizacji naszych wspaniałych planów rozwoju ojczyzny jak najmocniej apelować do uczuć narodowej dumy.

Czyż sprawa narodowej dumy nie wiąże się ściśle z wizją Polski, która wielkim zrywem planu sześcioletniego nadrabia wiekowe opóźnienia, odrabia spuściznę szlachty, burżuazji, spuściznę zaborów — z wizją Polski, która staje się nowoczesnym, uprzemysłowionym socjalistycznym krajem przyszłości?

Rozlegają się dziś nieraz syrenie głosy tych, którzy zaprzedawali Polskę zagranicznemu kapitałowi, którzy byli sprawcami jej zacofania, sprawcami nędzy milionowych mas w mieście i na wsi, sprawcami słabości nieuprzemysłowionego kraju — a którzy dziś, z zawiścią patrząc na nasz rozwój, wytykają nam zbyt ostre rzekomo tempo odbudowy gospodarczej.

Uważają widocznie, że Polska myśl gospodarcza polega na tym, aby kraj nasz był w ekonomicznej i politycznej zależności od imperializmu, aby był słaby, zacofany, aby był kolonią obcego kapitału. Niewątpliwie na tym polegają na obecnym etapie strzępy „ideologii" burżuazji polskiej.

Tym antynarodowym głosom przeciwstawia się dziś ogólnonarodowy front walki o pokój i plan sześcioletni.

Towarzysz Stalin w przemówieniu do działaczy gospodarczych w roku 1931 mówił tak:

„Zapytują czasem, czy nie można zwolnić tempa, nieco powstrzymać ruchu. Nie, nie można, towarzysze! Nie można zwalniać tempa! Przeciwnie, w miarę sił i możności należy je zwiększać. Tego wymagają od nas nasze zobowiązania wobec robotników i chłopów ZSRR. Tego wymagają od nas nasze zobowiązania wobec klasy robotniczej całego świata. Zwolnić tempo — znaczy to pozostać w tyle. A ci, co pozostają w tyle, są bici. Ale my nie chcemy być bici. Nie, nie chcemy".

Naród polski dobrze wie i pamięta, co to znaczy być bitym, co to znaczy być w niewoli, co to znaczy być pod zaborami i co to znaczy tkwić w kieszeni zagranicznego kapitału. Wydaje się, że i na tym odcinku łatwiej, mocniej, szerszą ławą ogólnonarodową będziemy mogli odpowiedzieć także syrenim głosom tych, którzy usiłują psuć, przeszkadzać, czy paraliżować nasz wysiłek i oddziaływać na najbardziej zacofane elementy.

A więc i tutaj, i na odcinku zwiększenia wysiłku gospodarczego stoją ogromne zadania przed tym naszym nowym motorem napędowym, przed frontem narodowym.

Naród polski nauczony bolesnym doświadczeniem przeszłości wie dobrze, że tempa zwalniać nie wolno. Kierując się głębokim umiłowaniem ojczyzny, płomiennym patriotyzmem i zrozumieniem najżywotniejszych interesów narodowych, naród polski skupia się w ogólnonarodowym froncie walki o pokój i plan sześcioletni.

Wzmacniając naszym wysiłkiem obóz pokoju — umacniamy tym samym naszą niepodległość.

RADIO

na dzień 6 marca 1951 r. (wtorek)

Na fali 1322 m.

5.20 Koncert 6.05 Polska pieśń masowa 6.10 Wszechnica Radiowa 7.00 Muzyka 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie" 8.25 Muzyka 8.55 Aud. dla kl. licealnych z cyklu: „Literatura polska w obrazach" 9.15 Polska pieśń masowa 9.20 Muzyka i aktualności 9.50 Opowiadanie Jerzego Marka z tomu: „Nad nami świta" 10.10 Aud. dla przedszkoli: „Jak poznały dzieci co najjaśniej świeci" — słuchowisko 10.30 Muzyka rozrywkowa 10.55 Aud. dla kl. I—II — „O czym piszą klasy pierwsze i drugie" odp. na listy 11.15 Utwory na skrzypce i wiolonczelę 12.15 Pieśni polskie 12.45 Na swojską nutę 15.50 Muzyka 16.20 Rezerwa 16.35 Kompozytor Tygodnia — Piotr Czajkowski 17.00 Lekcja języka rosyjskiego 17.20 Z kraju i ze świata 18.00 Skrzynka Wszechnicy Radiowej 18.10 Koncert 19.00 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki rumuńskiej" 19.30 Muzyka taneczna 20.30 Pieśni czeskie, morawskie i słowackie 20.45 Aud. o książce Costera — „Osobliwe przygody Dyla Sowizdrzała" 21.35 Polska pieśń masowa 21.40 Wszechnica Radiowa 22.02 Kwartet Rossiniego 22.30 Muzyka taneczna.

Na fali 367 m.

5.20 Koncert 6.15 Polskie melodie ludowe 6.50 Pieśni masowe 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie" 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia w mieście z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu" 14.30 Aud. dla kl. licealnych 14.50 Koncert 15.50 Pieśni komp. rosyjskich i radzieckich 16.10 „Fizyka atmosfery" — recenzja 16.20 Dziennik warszawski 16.25 Muzyka 17.15 Koncert mandolinistów 18.00 Pieśni komp. polskich 18.20 Głos mają kobiety 18.35 Muzyka rozrywkowa 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Koncert 20.30 Koncert symfoniczny 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Agent" — skecz wg komedii Dychawicznego i Słobodzkiego 22.30 Muzyka taneczna 23.10 Recital fortepianowy Waltera Giesekinga.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Na obcych falach

Moskwa w jęz. polskim 25 m. 30 m. 41 m. 49 m.

Aud. 11.15, 16.30, 19.30, (Przegl. sportowy); 21.00 (Komentarz dnia).

Moskwa 1935 m. 1734 m. 433 m.

6.45 i 13.45 Program dnia.

FACHOWCY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO przyjmą CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH W CZĘSTOCHOWIE, GARIBALDIEGO 3. Zgłoszenia w godzinach urzędowych przyjmuje Dyrekcja Zakładów. K. 353-0

TOKARZY WYKWALIFIKOWANYCH zatrudni WYTWÓRNIA METALOWA POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM. Zgłoszenia Częstochowa, ul. Jaskrowska 1/3. 2471-0

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

ZGUBY

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Ostrowiec na nazwisko Wojtowicz Aleksander. 167-1

Zgubiono książeczkę rejestracyjną Nr. 0975794 — wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Jung Józef. 2476-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Maćkowiak Marian. 2474-1

Zgubiono poświadczenie obywatelskie na nazwisko Skobiej Józef Białystok, Kapralska 5. 1695-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Radom. Wesołowski Stanisław. 164-1

Zgubiono 2 legitymacje Liceum Handlowego Częstochowa na nazwiska: Kamińska Janina, Biniek Wiesława. 2473-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowego Spółdzielców nr. 107460 oraz odcinek tymczasowego zameldowania na nazwisko Jędrzejewski Jan zam. Lublin Kunickiego 47/1. 1738-1

Zgubiono legitymację Związków Zawodowych Częstochowa na nazwisko Kucemba Honorata. 2470-1

RÓŻNE

Przybłąkał się młody wilczek. Odebrać Olsztyn, Partyzantów 13 — 3. 4813-1

W dniu 2 marca 1951 r. zmarł w Białymstoku po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 40

Tow. STANKIEWICZ BAZYLI

członek Gminnego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Michałowie i jednocześnie przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

W zmarłym tracimy ofiarnego i oddanego aktywistę. Cześć jego pamięci.

KOMITET POWIATOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W BIAŁYMSTOKU

PENIGYLINA

Aleksander Jackiewicz

63)

— Pleśń jest jak małe dziecko: lubi czystość, ciepło, dobry, smaczny pokarm... Popatrzcie — znów wziął z rąk Magdy butelkę i poniósł ją do światła. — Popatrzcie, panienki, jak to rośnie, takie jeszcze maleńkie, ale żyje, jutro rozrośnie się jeszcze szerzej, i jeszcze. A wtedy przeniesiemy ją na trzęsawkę, żeby rosła dalej... Bo ona też jak dziecko lubi ruch, lubi kołysanie... — Zaśmiał się, nieśmiało zawtórowały mu dziewczęta.

Seyda chciał iść dalej, i tak za dużo czasu już stracił. Dziewczęta rozeszły się do swoich zajęć. Magdę wywołał Kuna, z daleka pozdrowiwszy dyrektora. Zostali z Suchym we dwóch. Jakoś teraz Seydzie trudno było stąd odejść bez słowa, więc zagadnął:

— Pan tak ciągle nawiązuje do dzieci... Jak tam pańskie trojaczki?

Twarz Antoniego od razu posmutniała:

— Dobrze — odparł zgaszonym głosem. — Koklusz już przeszedł.

Seyda przyjrzał mu się z uśmiechem:

— Nie zdradza pan zbyt wielkiej radości.

Suchy pokiwał głową:

— To moje szczęście i... i nieszczęście, że tak powiem, panie dyrektorze. Trzech chłopców. Ja się już do tego zresztą przyzwyczaiłem.

— No, ale mimo to jest radość w domu. I nagle Seyda poczuł, że zazdrości Suchemu tej radości.

Skierował się ku drzwiom.

— Radość?... — rzekł Suchy. — Ale żeby to tak po kolei, nie od razu, bo to wie pan... śmieszne. Ja to czuję śmieszny jest ojciec trojaków.

— Wcale nie — zaoponował Seyda. — Mnie wcale nie śmieszy — i poczuł, że to mówi szczerze. Ujrzał w wyobraźni swoją pustą izbę i próżnującą, znudzoną Irenę. Żonę, nie żonę. I wszystko w swoim prywatnym życiu takie poplątane i czcze.

— Zazdroszczę panu — rzekł i wyszedł.

Odwiedził termostat. Magister Stefański pokazywał mu wyniki analizy brzeczki, pierwszego wyciągu z pleśni.

— Wciąż za mało jednostek — mówił — wciąż mamy trudności... Słyszał pan co podawał „Głos Ameryki", że my tej fabryki nie potrafimy uruchomić?

Później Seyda odwiedził warsztat. Wieczorek ze swoją brygadą dokonywał prób montażu.

Z Wieczorkiem nigdy nie dochodziło do rozmów na tematy prywatne.

Oglądali nadeszłe wczoraj części.

— Ekstratory przysłali, ale tanków, jak nie ma tak nie ma. Hala fermentacji prawie gotowa. Cóż z tego, kiedy nie ma w niej co montować? Czekamy teraz na halę ekstrakcji, stracimy dwa miesiące jeśli tanków teraz nie przyślą. — Stefan ze złością zaciskał obcęgi, które trzymał w ręku. — Dlaczego nas fałszywie informują? Gdyby nie uprzedzali, że z początku nadejdą urządzenia ekstrakcji, inżynier Pawelec zacząłby od tej hali... Na złość, — błysnęły jego oczy, zagrały mięśnie szczek. — Pan słyszał radio amerykańskie podawało...

— Słyszałem.

— Jakby się przekomarzali... Masz. My wyciągamy rękę... A oni nie, oni cofają i podsuwają drugą rękę... I tak chwytamy na ślepo.

— Mają trudności... Sami mają trudności: — wyprodukować, a teraz transport, koszty i tak dalej...

Nie dokończył. Wieczorek zaciął usta.

Odszedł do swoich ludzi i maszyn, zapełniających warsztat.

Seyda stał jeszcze przez chwilę.

— Fanatyk — mruknął i udał się na budowę.

Gdy znalazł się w swoim gabinecie kazał sekretarce przez piętnaście minut nikogo nie wpuszczać. Usiadł przy biurku, spojrzał w okno. Patrzył na śnieg oblany słonecznym światłem. Działo się z nim coś niedobrego. Co było tego przyczyną, nie mógł sobie przypomnieć.

Maszyny, budowa? Nie, nie to. Budowa szła dobrze, Pawelec wprowadził robotę na dwie zmiany. Murują, betonują od rana do późnego wieczora przy świetle elektrycznym, podgrzewają cement i wapno.

Więc o co chodzi? Gdzie się narodził ten męczący nastrój?

Suchy. Tak, rozmowa z nim, dom Suchego. Co za bzdury Seyda zaśmiał się: ta wątła młodziutka pleśń, ten wykład Suchego, a później trojaki. Że takie głupstwa potrafią mącić nastrój. Starzeję się — mruknął. Bzdury.

— Zadzwonił.

W drzwiach stanęła sekretarka.

— Co dziś mamy?

— Komisję przetargu w sprawie studni artezyjskich. Inżynier Piątek pytał już czy pan dyrektor jest u siebie, zaraz tu będą.

Zamknęła drzwi. Seyda przeszedł się po pokoju. Znów trzeba będzie zetknąć się z Kotowiczem. Ostatnio go unikał. Kotowicz był zanadto słodki i nadskakujący, zanadto też poufały. Wciąż naciągał Seydę na rozmowy o polityce, mówił tonem konspiratora. Przynosił wiadomości radiowe. Swoim gładkim głosem prorokował wojnę.

To samo gadanie byłoby jeszcze nie najgorsze. Seyda miał w Warszawie sporo znajomych o podobnym nastawieniu, ale Kotowicz tym sposobem pragnął widocznie dopiąć jakiegoś celu. Może chciał go mieć w ręku na wszelki wypadek? Piątek kiedyś opowiadał, że jakiś tam krewny Misiaka dostarcza za darmo jarzyny do fabryki Kotowiczowej, ten sam człowiek dostarczał jarzyny dla Piasków. Seyda stwierdził już kilkakrotnie, że surowce zakupywane przez Kotowicza są nienajlepszej jakości. Ale trudno było skontrolować, czy jest w tym zła wola szefa zakupów. Surowców w kraju było jeszcze mało, brało się co wpadło pod rękę. Kawecki ze swej strony zwracał nawet uwagę że rachunki dostarczane przez Kotowicza są nieraz bardzo niedokładne. Seyda przymykał oczy. Nie lubił zadrażnień tego rodzaju, nie był policjantem. Odciąganie ludzi od fabryki, tak to był argument, ale po podwyżce płac, coraz rzadziej robotnicy jeździli na Pragę.

Od wiosny Kotowicz przestał przewodniczyć w Radzie Zakładowej, więc aktywiści pozostawili go w spokoju.

Niepotrzebnie sobie tym głowę zawracam. Pracownik jak każdy. Sprytny, ruchliwy, że robi błędy, że obcy temu co się w fabryce dzieje, to jego sprawa. Karol Seyda nie jest ani policjantem, ani politykiem.

I teraz już obojętnie czekał jego zjawienia się.

Członkowie komisji, która miała rozpatrzyć ofertę na budowę trzech studni artezyjskich na terenie wytwórni, weszła od razu w pełnym składzie. Seyda w biurze stosował rygor niemal wojskowy, nie znosił niepunktualności. Wskazał krzesła. Przed biurkiem usiedli Piątek i Kotowicz, nieco z boku — Kawecki. Kotowicz powiedział:

— Nieładnie o nas radio amerykańskie mówiło — i spojrzał w okno.

Seyda wyciągnął rękę, chcąc odebrać od niego plik kopert z ofertami. Kotowicz, widocznie myśląc, że Seyda chce z nim się przywitać, uścisnął mu dłoń Seyda lekko się wzdrygnął. W uścisku Kotowicza był on cały: śliski gładki, ani zimny, ani ciepły.

— Oferty — powiedział Seyda.

Wziął koperty i rozcinał je drewnianym nożem. Potem sam przejrzawszy papiery, podał je członkom komisji.

Po krótkiej dyskusji, odrzucono sześć ofert, pozostały dwie, nad którymi należało się zastanowić. Obie firmy były prywatne. Koszty roboty i materiału różniły się zaledwie o kilka tysięcy złotych. Ale droższa oferta podejmowała się zacząć i wykonać zadanie o miesiąc wcześniej.

Seyda podniósłszy wzrok z nad biurka zauważył zdenerwowanie twarzy Kotowicza. Twarz ta była jak umalowana: pąsowe usta wśród drobnych zmarszczek zwiotczałej skóry policzków, ceglaste rumieńce, bardziej niebieskie oczy, podkreślone śniadymi workami obwisłej skóry.

— Jestem za droższą ofertą — powiedział Seyda, nie spuszczając wzroku z twarzy technika.

— Za droższą? — zdziwił się tamten.

(d. c. n.)

Naszym zdaniem

Szkoda

Pragnąc przyczynić się do ściślejszego nawiązania łączności pomiędzy abonentami, a poszczególnymi działami Dyr. Poczt i Telekom., instytucja ta zorganizowała kilka dni temu specjalną naradę, na którą zaproszono przedstawicieli społeczeństwa. Pomysł ten, zasługujący na uznanie, nie spotkał się jednak widocznie z aprobatą mieszkańców Olsztyna, którzy stawili się na konferencji w liczbie zaledwie... 5-ciu.

A szkoda.

Poruszono cały szereg bardzo istotnych tematów, obrazujących z jednej strony osiągnięcia poczty na odcinku poprawy jej działalności, z drugiej zaś umożliwiających dokonanie koniecznych czasem usprawnień. Okazało się, że poczta ma cały szereg ambitnych planów inwestycyjnych, jak np. uruchomienie kilku punktów-automatów telefonicznych w dzielnicach robotniczych, że skrócono czas czekania na rozmowy międzymiastowe o blisko 50 proc., że zajęto w tej dziedzinie 2 miejsce w skali krajowej.

Organizatorzy imprezy spodziewali się również, że usłyszą bezpośrednio od mieszkańców miasta dezyderaty odnośnie dalszego usprawnienia pracy telefonów, telegrafu itp.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, inicjatywa poszła właściwie na marne. 5 ludzi to stanowczo za mało. Dlaczego nie było przedstawicieli tych instytucji, które najczęściej korzystają z usług poczty i których urzędnicy niejednokrotnie w oczekiwaniu na połączenie skracają sobie czas krytykowaniem działalności telekomunikacyjnej?

Powtarzamy.

Inicjatywa była dobra i trzeba z niej skorzystać. Spodziewamy się, że DOPT zorganizuje niebawem jeszcze jedną taką konferencję, a mieszkańcy Olsztyna przybędą na nią tym razem, nie w ilości... 5 osób.

Milionowe oszczędności przyniesie obniżka kosztów własnych

Zobowiązania spółdzielców woj. olsztyńskiego

W wykonaniu tez, zawartych w referacie wicepremiera Minca w czasie ostatniego Plenum KC PZPR oraz w odpowiedzi na apel pracowników MHD w Krakowie otrzymaliśmy ostatnio szereg meldunków o przystąpieniu do akcji obniżenia kosztów własnych licznych placówek handlu uspołecznionego.

Pierwszy meldunek nadesłał nam **kor. zakł. SS „Mazur" w Olsztynie, ob. „ap"**, który donosi, że pracownicy tej spółdzielni postanowili:

podnieść wydajność pracy o 12 proc., wskaźnik eksploatacji taboru o 4 proc., zmniejszyć ubytki towarowe w sklepach i magazynach o 25 proc., oraz upłynnić niechodliwe remanenty.

Załoga **masarni** podniesie wydajność pracy w br. o 4 proc., średnią wydajność surowca o 0,5 proc. oraz zmniejszy manca o 30 proc. **Piekarnie SS „Mazur"** podniosą wydajność pracy o 3,2 proc. a załogi **innych zakładów produkcyjnych** o 10 proc. Wreszcie **pracownicy zbiorowego żywienia** zmniejszą manca towarowe o 50 proc. i podniosą wskaźnik wydajności pracy o 2 proc.

Dzięki temu ogólne koszty S-ni obniżą się o 5 proc. w stosunku do r. ub., co przyniesie Państwu ponad 400 tys. zł. oszczędności.

Podobne meldunki nadchodzą także z placówek spółdzielczych w terenie.

Załoga **PSS „Przyszłość" w Braniewie** postanowiła obniżyć koszty obrotu towarowego o 11 proc., oszczędzając tym samym ok. 126 tys. zł. Wydajność pracy wzrośnie również o 11 proc., co przyniesie ponad 96 tys. zł. oszczędności.

Dalsze zobowiązania w odpowiedzi na apel pracowników MHD w Krakowie podjęli także pracownicy innych Spółdzielni Spożywców naszego województwa **na ogólną kwotę ponad 2,1 mil. zł. w stosunku rocznym.** Trzeba podkreślić, że współzawodnictwo objęło blisko 63 proc. wszystkich naszych spółdzielców zatrudnionych w spółdz. spoż.

Natomiast zobowiązania spółdzielczości samopomocowej przyniosą ponad 700 tys. zł. oszczędności i nie jest to cyfra ostateczna. Wykonanie tych zamierzeń jest, jak to czytamy w rezolucjach powziętych przez poszczególne załogi, możliwe **dzięki rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy, otoczeniu opieką kadr racjonalizatorów oraz zastosowaniu na wszystkich odcinkach pracy spółdzielni spożywców i samopomocowych unowocześnionych metod pracy.**

Podejmując te zobowiązania pracownicy spółdzielczy naszego województwa wyrażają głębokie przekonanie, że wykonanie tych zobowiązań przyśpieszy realizację planu 6-letniego i budowę Socjalizmu w Polsce Ludowej.

Jeszcze jedna

Załoga parowozu OK I 357 w składzie: Bejnarowicz, Sendrecki, Majewski i Wejdat zorganizowała Sportową Brygadę Produkcyjną, trzecią już z kolei w naszym mieście.

PGR wykonały 90 proc. remontów

ale do 15 bm. będą gotowe do pracy

Traktorzyści zaoszczędzą paliwo

(il) W przygotowaniach do wiosennej kampanii siewnej decydujące znaczenie odgrywa jakość maszyn i narzędzi rolniczych, od których w dużej mierze zależeć będzie tempo prac wiosennych w polu oraz wykonanie planów produkcji rolnej.

Z napływających bez przerwy z zespołów i gospodarstw rolnych dwóch okręgów PGR — olsztyńskiego i orneckiego meldunków wynika, że remont maszyn siewnych oraz innych maszyn i narzędzi rolniczych wykonany został dotychczas w 90 proc. Prace te wykonały we własnym zakresie załogi techniczne zespołów. Zakończenie tej poważnej akcji przygotowawczej do wiosennej kampanii siewnej spodziewane jest w dniu 15 bm.

O dynamicznym tempie prowadzonych prac naprawczych w gospodarstwach rolnych świadczy fakt, iż w dniu 1 bm. zameldowały o ich zakończeniu zespoły PGR: **Dźwierzuty, Zybułtowo, Susz, Elżbiecin, Łabędziowo, Małdyty, Nowy Dwór i Malszewo.** Naprawy bieżące i średnie ciągników rolniczych, również we własnym zakresie, wykonane zostały dotychczas przez załogi techniczne zespołów w granicach od 70 do 80 proc.

ZOBOWIĄZANIA OSZCZĘDNOŚCIOWE

We wszystkich zespołach oraz gospodarstwach rolnych sporządzono już harmonogramy prac siewnych, a plany uzgodniono i sprawdzono. We wszystkich również zespołach odbyły się kurso-konferencje, w których wziął udział cały personel techniczny gospodarstw rolnych. Omówiono tu szczegółowo formy właściwej eksploatacji sprzętu i gospodarkę materiałami pędnymi i smarami. Analiza eksploatacji była prezprowadzona pod kątem uzyskania jak największych oszczędności — zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu.

Na naradach tych kierowcy traktorowi podjęli szereg zobowiązań oszczędnościowych. Między innymi traktorzyści z zespołu **Łabędziowo w pow. bartoszyckim** zobowiązali się pracować ciągnikami na zaoszczędzonym w rb. paliwie w ciągu 3 dni, a traktorzyści z zespołu **Ciborz w pow. działdowskim** w ciągu półtora dnia.

Podobne zobowiązania podjęło 48 traktorzystów z zespołu PGR Ruskowo w pow. ostródzkim. Zespół ten dysponuje 65 ciągnikami. Oszczędności kierowców zespołu Ruskowo wyniosą w okresie br. 1000 kg paliwa. Na zaoszczędzonym więc paliwie każdy ciągnik będzie mógł pracować 3 dni, co w stosunku rocznym, biorąc za podstawę ilość ciągników w zespole, wyniesie 195 zaoszczędzonych dni.

Kierowcy ciągników z omawianego zespołu wezwali do współzawodnictwa pracy na odcinku oszczędności materiałów pędnych i smarów, wszystkie zespoły PGR w kraju.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, w zespołach, w których zakończono prace naprawcze maszyn i narzędzi rolniczych do wiosennej kampanii siewnej, przystąpiono do naprawy sprzętu żniwnego. Do czerwca br. sprzęt ten będzie całkowicie gotowy do akcji żniwnej.

Absolwenci PLR w Lidzbarku stają do pracy zawodowej

(Korespondencja własna)

28 ub. m. wręczono uroczyście świadectwa dojrzałości uczniom kl. IV Państw. Liceum Rolniczego w Lidzbarku. Czas nauki został skrócony o 4 miesiące i już w bm. absolwenci PLR zajmą stanowiska agronomów w POM-ach i PGR-ach.

Ob. **Teresa Siwicka** na zapytanie, jak dała sobie radę z gruntownym opanowaniem materiału odpowiedziała:

— Wykonanie tego zadania wymagało wielkiego wkładu pracy ze strony każdego ucznia, i ścisłej współpracy Zarządu Szkolnego ZMP z Radą Pedagogiczną. Pełne zrozumienie ze strony ZMP i Rady Pedagogicznej, zaufanie do dyrektora umożliwiło zgodne, szczere współżycie młodzieży i grona nauczycielskiego, a tym samym wykonanie naszych zadań.

Wypowiedź ta doskonale świadczy o nowej młodzieży, która ucząc się świadomie dąży do podniesienia poziomu życiowego na wsi, do realizacji Planu 6-letniego, do budowy podstaw Socjalizmu w Polsce.

Kor. ter. Sapkowski

Sportowcy podwyższają produkcję

Apel LZS z Biskupca k/Iławy

(jp) Piękny przykład zrozumienia potrzeb rozbudowy Polski Ludowej oraz znaczenia wykonania planu 6-letniego, dali młodzi sportowcy LZS Biskupiec k. Iławy. **Jarosław Jurczak** pracownik Ośrodka Maszynowego w Biskupcu, zobowiązał się w ciągu roku 1951 w okresie orki oraz innych prac rolnych wykonywać stale 150 proc. normy.

Trzech innych sportowców z tego LZS, a mianowicie **Władysław Mankiewicz, Mieczysław Nowakowski i Bronisław Kamiński** pracownicy tartaku zobowiązali się wykonywać w ciągu pół roku stale 108 proc. normy. Po upływie tego terminu zobowiązali się ponowić zobowiązanie i ewentualnie podnieść procent wykonania normy.

Sportowcy ci wzywają wszystkich sportowców naszego województwa do podejmowania podobnych zobowiązań, aby w ten sposób przyczynić się do utrwalenia pokoju na świecie.

Również sportowcy zrzeszeni w **Kole Sportowym ZS „Unia" w Dobrym Mieście** postanowili stale przekraczać normę o 10 proc., wzmocnić dyscyplinę pracy, pracować dodatkowo 2 godziny dziennie przez 30 dni i wykonać w tym czasie 2 boiska do siatkówki i koszykówki, a ponadto wziąć pod opiekę jeden z LZS-ów i wykonać dla niego stół do tenisa stołowego.

Hasłem Koła Sportowego „Unia" w Dobrym Mieście jest „Każdy pracownik fizyczny i umysłowy zdobywa odznakę SPO!"

Nowy system sprzedaży biletów teatralnych

Z dniem 1 bm. w Teatrze im. St. Jaracza wszedł w życie **nowy ogólnopolski system rozprowadzania biletów ulgowych.** Bilety te ze zniżką 50 proc. nabywa się tylko zbiorowo przez zakładowe koła Zw. Zaw., ZSCh, szkoły, jednostki wojskowe, władze BP, MO, SP i inne organizacje społeczne, polityczne i wychowawcze.

Zakup zbiorowy biletów ulgowych przeprowadzany jest według następujących zasad: dla zakładów zatrudniających do 100 pracowników minimum zakupionych biletów ulgowych wynosi 10, dla zakładów, zatrudniających od 100—200 pracowników — 20, ponad 200 pracowników — 30 biletów.

Przedterminowe wpłaty zaliczki pod. grunt. i SFOR

(il) Chłopi grom. **Podgórz** w pow. braniewskim zrealizowali, jako pierwsi w województwie zaliczkę na podatek gruntowy i FOR w 100 proc. przed terminem. Gromadę tę zamieszkują wyłącznie mało i średniorolni chłopi. Wśród przodujących powiatów, realizujących zaliczkę na podatek gruntowy i FOR, znajdują się: **Nowe Miasto, Giżysko** i **Działdowo.** Do najbardziej opornych należą powiaty: **Nidzica, Olsztyn miasto** i **Olsztyn powiat.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że chłopi grom. JAMIELNIK W POW. DZIAŁDOWSKIM zrealizowali również przedterminowo w 100 proc. zaliczkę na podatek gruntowy i FOR w gotówce i zbożu.

Klasowe podejście decyduje przy typowaniu dzieci na kolonie

(s) Celem uniknięcia tak częstych w ub. roku komplikacji w organizowaniu kolonii letnich dla dzieci — Okręgowa Rada Zw. Zawodowych rozpoczęła już akcję przygotowawczą przed sezonem letnim, instruując na specjalnej odprawie referentów akcji socjalnej poszczególnych związków.

Tegoroczny werbunek dzieci na kolonie letnie, przebiegać będzie pod kątem klasowego podejścia do tego zagadnienia, przy czym wysłanie dziecka zależy od decyzji komisji kwalifikacyjnej, uwzględniającej takie fakty jak np. aktywność społeczną i produkcyjną rodziców, postępy w nauce dziecka itp. Ogółem jak już donosiliśmy, akcją objętych będzie w rb. 32 tysiące dzieci.

Trzeba niestety podkreślić, że w akcji przygotowawczej napotkaliśmy już na pewne trudności, które dopiero dzięki interwencji ORZZ zostały przełamane. I tak np. nie zatwierdzono większości limitów na F. A. S., wskutek czego referenci akcji socjalnej niektórych instytucji typowali zbyt małe ilości dzieci na kolonie letnie. Np. w takim MHD wytypowano początkowo zaledwie 2 dzieci.

I tutaj wypływa konieczność ścisłej współpracy rad zakładowych z kierownictwami poszczególnych instytucji, celem wspólnego opracowywania planu wykorzystania limitów i uniknięcia w ten sposób niepotrzebnych zahamowań akcji.

Na marginesie konferencji musimy z ubolewaniem stwierdzić, że za wyjątkiem przedstawicieli ZZK i ZZP Drogowych — wszyscy inni uczestnicy obrad nie przywieźli sprawozdań z przebiegu akcji, choć byli uprzedzeni o konieczności opracowania takowych.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na zbyt małe zainteresowanie się Zarządów poszczególnych Zw. Branżowych ustawą o załatwianiu skarg i zażaleń. Do tej pory większość związkowców idzie „na skargę" do ORZZ, zajmując jej funkcjonariuszom niepotrzebnie drogocenny czas. W takim nierespektowaniu interesów związkowców celuje Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych.

Olsztyn bazą sportową

Basen kryty i wspaniałą halę

budujemy czynem społecznym

(jp) Zgodnie z uchwałą prezydium MRN w Olsztynie specjalna narada robocza poświęcona była zagadnieniu umasowienia i rozwoju kultury fizycznej. Naradę zagaił przewodniczący Prez. MRN ob. Kurzynoga, stwierdzając na wstępie z ubolewaniem, że większość zaproszonych kierowników i dyrektorów zakładów pracy nie przybyła.

Z kolei ob. Czarnecki przew. WKKF wygłosił obszerny referat na temat pracy kół sportowych w ZSRR i znaczenia umasowienia kultury fizycznej.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele organizacji społecznych oraz zrzeszeń sportowych, omawiając osiągnięcia i braki kół sportowych na terenie Olsztyna. M. in. ob. Portala w imieniu ORZZ stwierdził złe ustosunkowanie się kierownictw tak dużych zakładów pracy jak DOKP, ZEOM oraz wielu innych do sportu i wychowania fizycznego.

Ob. Doroszuk z DOSZ stwierdził wykorzystywanie młodzieży w sporcie wyczynowym przy absencji przedstawicieli związków zawodowych. Szczególnie daje się to odczuwać w szkołach, nad którymi patronat roztoczyło „Ogniwo". Jedynie do umasowienia sportu wśród związkowców podchodzi dobrze, choć jeszcze nie najlepiej „Spójnia".

AZS ma trudności w wykorzystywaniu hali sportowej. Studenci czekają czasem po 45 minut na mrozie na otwarcie sali, a w końcu odchodzą z niczym.

NAJCZĘŚCIEJ TYPOWANO BEZWARTOŚCIOWY ELEMENT

Dyskusje podsumował ob. Czarnecki, podkreślając sprawę werbunku kadr, którą „zawaliły" zrzeszenia związkowe, nie przykładając do niej większej wagi. Z trudem organizowane kursy przysyłały ludzi nie nadających się do szkolenia, czy to pod względem zdrowotnym, czy też ideologicznym. **Po prostu na kursy typowało się ludzi najgorszych. W roku bież. sprawa ta musi ulec zmianie.**

Ob. Kurzynoga obiecuje w imieniu PMRN najdalej idącą pomoc w pracach nad umasowieniem WF i sportu jednocześnie informując, że PMRN, poczyniło już starania w kierunku przeniesienia magazynów pocztowych z hali sportowej przy Al. Wojska Polskiego i oddania tej hali do celów sportowych.

W roku bież. rozpoczęta będzie budowa nowych obiektów sportowych jak: krytego basenu pływackiego, hali sportowej oraz hal na potrzeby targów olsztyńskich, które w okresie poza targowym będą służyły sportowcom.

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA

Powstanie szereg boisk koszykówki i siatkówki, wybudowanych przez organizacje społeczne i zakłady pracy. Dokumentacje wymienionych obiektów sportowych wykonają inżynierowie bezpłatnie. Bydynki staną jeszcze w tym roku w stanie surowym, ale PMRN apeluje do społeczeństwa o pomoc w ich budowie.

Wychowanie fizyczne i sport otrzymają w Olsztynie doskonałe warunki do rozwoju i będziemy mogli już w najbliższym czasie oglądać na pięknych stadionach czy też w halach rozgrywki i mecze na dobrym poziomie.

Nie ma nic gorszego

jak jechać z N. Miasta do Olsztyna

Lubię szalenie podróżować, ale przyjemność staje się klęską, gdy jadę z Nowego Miasta do Olsztyna.

Chcąc być rano w Olsztynie (przy wyjazdach służbowych jest to niezbędne) muszę wyjechać z Nowego Miasta o godz. 0.43. Potem siedzę ładnych kilka godzin w Iławie, i wreszcie zmęczona, zaspana — przyjeżdżam do Olsztyna.

Można jechać co prawda autobusem, który wyjeżdża z Nowego Miasta o godz. 4.30 (nieraz się spóźni, albo odjedzie za wcześnie), ale noc i tak zmarnowana, bo cóż to za spanie, kiedy człowiek co godzinę się budzi w obawie, aby nie zaspał. Tak więc podróż z Nowego Miasta do Olsztyna „kosztuje" zawsze całą noc i rano w Olsztynie nie tyle myśli się o załatwieniu sprawy, ile o spaniu.

A jednak mogłoby być inaczej, gdyby zmieniono rozkład jazdy na tej linii.

Czy jest to możliwe, niech nam odpowiedzą DOKP i PKS.

Kor. ter. Murawska

Z sali sądowej

Faworyzował prywatnych przedsiębiorców

W Sądzie Wojewódzkim odbyła się rozprawa karna przeciwko inż. Władysławowi Muzolfowi, b. naczelnikowi Wydziału Technicznego b. Zarządu Miejskiego m. Olsztyna, oskarżonemu o przekroczenie uprawnień i niedopełnianie obowiązku kierowania powierzoną pracą, działanie na szkodę interesu publicznego, przez przyjmowanie rażąco wysokich ofert prywatnych przedsiębiorców na roboty remontowo - budowlane i instalacyjne — w wyniku czego naraził gminę m. Olsztyna na straty w łącznej sumie 8.816.022 zł. Ponadto inż. Muzolf nie dopełnił obowiązku należytego nadzoru nad odbudową gmachu Domu Młodzieży, również akceptując wysokie rachunki prywatnych akordantów, wykonywających robotę, przez co naraził Kom. Odbudowy Domu Młodzieży na stratę 383.920 zł (w starej walucie).

Charakterystycznym momentem procesu są niewątpliwie oświadczenia niektórych świadków, że robotnicy zatrudnieni przy budowach przez prywatnych przedsiębiorców prowadzących roboty i dobrze na tym zarabiających — uskarżali się na złe warunki płacy, co by świadczyło o panującym wtedy na budowach wyzysku.

Na rozprawę wezwano ok. 30 świadków, w ich liczbie członków Prezydium b. Zarządu Miejskiego oraz biegłych. W ostatnim dniu wobec szczupłości sali Sądu Woj. przeniesiono rozprawę do sali MRN, gdyż pracownicy szeregu przedsiębiorstw budowlanych wyrazili chęć przysłuchiwania się interesującej rozprawie.

Sąd uznał winę inż. Muzolfa za udowodnioną i skazał go na karę 7 lat więzienia, zaliczając na poczet kary okres aresztu prewencyjnego.

CO i GDZIE

Teatr im. St. Jaracza — „Szczęście Frania" godz. 19.30.

Kino Odrodzenie — „Dzielny Gajczy" prod. radzieckiej, godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

Kino Polonia — „Zapora", prod. czeskiej, dozw. od lat 7, godz. 16.00, 18.30 i 21.00.

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 2 — Stare Miasto 2.

Pogotowie Ratunkowe PCK ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

2-B-16188

Program dzisiejszych *zawodów*

(jp) Dziś o godz. 16 w hali sportowej liceum handlowego odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne lic. handlowego w konkurencjach męskich.

Program zawodów przewiduje biegi 30 m. i sztafetę wahadłową 10 na 30 m. Skoki wzwyż, w dal i trójskok oraz pchnięcie kulą.

Przez sport do zdrowia

SKRZYNKA REDAKCYJNA — Rozmawiamy z czytelnikami

Kino „Jurand" w Szczytnie cieszy się dużym powodzeniem wśród mieszkańców tego miasta. Toteż by otrzymać bilet, trzeba się dobrze napracować, ponieważ kinomani nie uznają kolejki.

Tłum blokujący wejście obrywa guziki (poważna kolekcja znajduje się w kancelarii kina).

Szczęśliwcy, którzy dostali się cudem na salę, muszą przeważnie 2 godziny stać, ponieważ kasa sprzedaje 400 biletów na 300 miejsc.

Zapytujemy, czy nie można by zrobić barierki przed kasą oraz ponumerować krzesła?

(Nazwisko i adres znane Red.).

D. Z.

Sesja GRN Wajsuny odbyła się w Głodowie

W świetlicy PGR Głodowo odbyła się ostatnio sesja GRN w Wajsunach, w obecności przedstawiciela WRN, dzieci szkolnych oraz pracowników w/w gospodarstwa. Sesja rozpoczęła się zamiast o godz. 10 dopiero o 12,30 (!).

Niestety również przy dyskusji nad przygotowaniem akcji siewnej i działalnością komitetów rolnych zabrakło przedstawicieli tych komitetów.

Ob. **Mężak** zobowiązał się w imieniu ZMP dopilnować, by wszystkie maszyny i narzędzia w SOM były gotowe do akcji na czas. Ob. **Rogiński** z zapałem wezwał do współzawodnictwa w akcji siewnej i likwidacji ugorów. Uchwalono, by każdy właściciel konia przepracował jeden dzień przy likwidacji ugorów, przeznaczając dochód na SFOS. Tylko ob. Rafael z Koncewa sprzeciwił się tej uchwale.

Obecni rolnicy żalili się na GS, które nie dostarczyły nawozów sztucznych do akcji zeszłorocznych pomimo odebrania za nie skryptów dłużnych. Skryptów tych nie zwróciły, a obecnie żądają wystawienia nowych.

Wybrano komisję, która zajmie się zbadaniem stanu mieszkań na terenie GRN w Wajsunach. Są wypadki zajmowania przez jedną rodzinę domu o 8 — 10 pokojach, podczas gdy ludzie pracy nie mają gdzie mieszkać.

Nie wyjaśnione pozostało stanowisko Dyrekcji Lasów Państwowych, która nie wypłaca odszkodowania za szkody, wyrządzone przez dziki, które na skraju puszczy piskiej boleśnie dotykają rolników.

Kor. ter. (alg)